PONIEDZIAŁEK |03|11|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

gazeta Codzienna Warmii i Mazur WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

SPORT PRACA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 170 (21540)

KIM JEST TRENER?

Grzegorz Pawłowski: – W pogoni za sukcesami łatwo jest stracić z oczu to, co najważniejsze: młodych ludzi, którym albo podamy rękę, pomożemy i pozytywnie ukształtujemy, albo skrzywdzimy na całe życie.

SPORT

Krótki siatkarski wypad do Elbląga \13

Start zderzył się ze ścianą \14

ISSN 0137-9127

9 770137 912019 45

Władze Olsztyna wybrały dostawcę energii \2

Jest kolizja \3

Przekazali 60 tysięcy ton żywności \6

Która wieś jest najpiękniejsza? \7

PROMOCJA

33250TBP-i -K

eprasa.pl b87f07d5fc

WŁADZE OLSZTYNA WYBRAŁY DOSTAWCĘ ENERGII

Stworzona przez samorząd Olsztyna grupa zakupowa nabyła prąd. Wiadomo za ile.

Chcąc kupować taniej energię elektryczną, stworzono Olsztyńską Grupę Zakupową, która liczy ponad 370 podmiotów. Są to miasta, m.in. Olsztyn i Elbląg, Urząd Marszałkowski w Olsztynie i podległe mu jednostki, w tym szpitale, a także gminy, powiaty, szkoły czy Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

Jak pamiętamy, gwałtowny wzrost cen energii nastąpił pod koniec 2022 roku. Olsztyński ratusz dopiero w drugim podejściu wybrał jej dostawcę. Poprzedni przetarg został unieważniony, gdyż proponowane ceny oznaczały gigantyczne podwyżki, nawet o 540 procent. Z kolei w przypadku zakupu energii w związku z oświetleniem najniższa oferta wynosiła o 380 procent więcej niż w 2022 roku. Cena prądu jest od 2023 roku ustalana co miesiąc na podstawie uśrednionych stawek giełdowych. Do ceny energii sprzedawca dolicza swoją marżę, określoną w umowie. Mimo takich ruchów cen i hurtowego zakupu energii ta wcale nie była taka tania. W 2024 roku na przykład OGZ wydała na ten cel około 85 mln zł. W tym roku było już zdecydowanie taniej, bo w przetargu wybrano dostawcę, którego usługi kosztowały około 46 mln zł. Władze miasta rozstrzygnęły właśnie przetarg na zakup energii na 2026 rok. Niestety, jest ona droższa niż w 2025 roku. Olsztyńska Grupa Zakupowa będzie musiała wydać na ten cel około 49 mln zł. Ogłoszono właśnie, kto ją dostarczy. „Wybrano jako najkorzystniejszą ofertę złożoną przez Veolia Energy Contracting Poland z Warszawy" – czytamy w ratuszowym ogłoszeniu.

Veolia jest światową marką istniejącą od ponad 170 lat. W Polsce Veolia funkcjonuje na rynku od 25 lat.

GS

KTO TO POSPRZĄTA?

Szacuje się, że po 1 i 2 listopada z polskich cmentarzy wywożonych jest nawet ok. 120 tys. ton odpadów – to góra plastiku, szkła, sztucznych wiązanek i wypalonych zniczy, które kilka dni wcześniej miały być symbolem pamięci, a bardzo szybko stają się kłopotem dla gmin i środowiska. **Dlatego coraz głośniej mówi się:** pamięć – tak, przesada – nie.

Problem jest prosty i powtarzalny. Przed Wszystkimi Świętymi kupujemy „na zapas": po kilka zniczy na każdy grób, plastikowe wiązanki odporne na mróz, ozdobne stroiki, wkłady, czasem dodatkowe lampiony „żeby było widać z alejki". Po 2–3 dniach większość z tych rzeczy trafia prosto do kontenera, bo wkład się wypalił, kwiaty przemarzły, a stroik przestał wyglądać świeżo. Efekt? Według branży recyklingowej z jednego tylko grobu potrafi zostać od 3 do 9 kg odpadów, a w skali kraju – przy ok. 13 tys. cmentarzy – daje to dziesiątki tysięcy ton śmieci do zagospodarowania.

Najbardziej kłopotliwe są znicze. To produkt „wielomateriałowy": szkło, plastikowa oprawa, metalowa nakrętka, resztki parafiny albo wkład olejowy. Na wielu cmentarzach nadal stoją tylko pojemniki na odpady zmieszane, więc wszystko ląduje w jednym miejscu i trafia na składowisko zamiast do recyklingu. Główne Inspektoraty i samorządy od kilku lat apelują, żeby korzystać ze „zniczodzielni", wybierać szklane znicze z wymiennym wkładem i nie kupować co roku nowych plastikowych lampionów – to najprostsza droga do ograniczenia gór odpadów.

Drugą grupą odpadów są sztuczne wiązanki i stroiki – efektowne, ale praktycznie nienadające się do recyklingu, bo łączą plastik, metalowe druty i materiały tekstylne. Część z nich po prostu odlatruje na wiatrze albo trafia do lasów wokół cmentarzy. Do tego dochodzą „hity sezonu", jak znicze solarne z bateriami – jeśli trafią do zwykłego kontenera, stają się elektrośmieciem i mogą być powodem mandatu.

Samorządy alarmują, że w pierwszych dniach listopada odbierają nawet jedną piątą całorocznej masy odpadów cmentarnych – w Białymstoku to ponad 340 m³, w średnich miastach kilkadziesiąt ton w kilka dni. To kosztuje i mieszkańców, i gminy, bo odpady z cmentarzy to odpady komunalne i trzeba je wywieźć oraz zagospodarować.

Dlatego apel o umiar nie jest przeciwko tradycji. Chodzi o to, żeby pamięć o zmarłych nie kończyła się na śmietniku. W praktyce oznacza to kilka prostych kroków: jeden znicz, ale trwały, z wkładem do wymiany; żywe kwiaty w doniczce, które można później zabrać; korzystanie ze zniczodzielni; segregacja, jeśli tylko na cmentarzu są odpowiednie pojemniki; rezygnacja z plastikowych, brokatowych dekoracji. Taki gest w skali jednego grobu wydaje się niewielki, ale w skali miliona grobów oznacza tysiące ton mniej na wysypiskach – i to już realna zmiana.

ALINA LASKOWSKA

PAMIĘTAMY O NASZYM REDAKTORZE

W Dzień Zaduszny oddaliśmy hołd Sewerynowi Pieniężnemu – założycielowi „Gazety Olsztyńskiej". Wybitnemu redaktorowi, działaczowi społecznemu i wielkiemu Polakowi.

KARTKA Z KALENDARZA

41 lat temu (3 listopada 1984 roku) w Warszawie odbył się pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki, błogosławionego i męczennika Kościoła katolickiego, zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Tłum przed kościołem św. Stanisława Kostki

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl; Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b87f07d5fc

JEST KOLIZJA

Mamy nieprzywidzianą sytuację na przebudowie wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Chodzi o lokalizację gazociągu. Drogowcy zapewniają jednak, że zamierzają dotrzymać terminów.

Droga 527, będąca przedłużeniem alei Warszawskiej, będzie miała od granic miasta do węzła Olsztyn-Południe po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Pod koniec listopada 2024 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa na jej rozbudowę na odcinku od ulicy Dybowskiego do węzła Olsztyn-Południe.

Biorąc pod uwagę rosnące natężenie ruchu, to miejsce stało się wąskim gardłem, bo na wysokości stacji paliw przy alei Warszawskiej kończą się dwa pasy i droga staje się jednojezdniową. Powoduje to korki, a także niesie ze sobą duże ryzyko wypadków. Dlatego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdecydował o przeznaczeniu nieco ponad 95 milionów złotych z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 właśnie na rozbudowę wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Cała inwestycja ma kosztować 124,2 miliona złotych.

Fot. Zbigniew Woźniak

Przebudowa rozpoczęła się w pierwszej połowie kwietnia 2025 roku. Prowadzone prace spowodowały poważne utrudnienia w ruchu. Skrzyżowanie ze zjazdem do Bartąga jest dostępne dla służb oraz komunikacji publicznej. Objazdy wyznaczono przez tzw. drogi wyższego rzędu (niegminne), a główny prowadzi przez obwodnicę Olsztyna (na wysokości Tomaszkowa) w kierunku Kudyp. Zgodnie z nim wjechać do Olsztyna i wyjechać z niego można ulicą Sielską.

Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Jak zapowiadali drogowcy, po zakończeniu pierwszego w kwietniu 2026 roku udostępniony zostanie zjazd w kierunku Bartąga, a od października 2026 roku na całej długości przebudowywanego wylotu będzie przywrócony ruch na jednej jezdni, po jednym kierunku jazdy. Tak miało być do grudnia 2026 roku. Na jakim etapie są prowadzone prace?

– Z przebudową wylotu na Warszawę sytuacja wygląda pozytywnie – mówi Władysław Łukaszuk, wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. – Cały czas trwają roboty, mimo że aura próbuje jak najbardziej dokuczyć i wszelkimi sposobami przeszkodzić. Co zepsuje, to trzeba naprawić. Na chwilę obecną wylot z Olsztyna został włączony w dwie jezdnie. Są one wykonane w podbudowie. Po obu stronach porobione są już ciągi pieszo-rowerowe w różnym stopniu zaawansowania.

Wicedyrektor dodaje, że trwają również roboty ziemne przy rondzie, które powstaje w miejscu skrzyżowania drogi wojewódzkiej z ul. Nad Łyną w kierunku Bartąga. – A szczególnie, co jest istotne, trwają również roboty przy wiadukcie kolejowym z obu stron. Chodzi o zbrojnie i betonowanie przyczółków.

Kolejna sprawa związana jest z budową przejścia dla zwierząt. W tym przypadku trwa wzmacnianie gruntów pod przyszłą konstrukcję. Jest jednak jedna sprawa, która utrudnia prowadzenie prac. – Dotyczy to gazociągu. Ten jest w innym położeniu. To jest kolizja, o której wcześniej nie było wiadomo. On powinien być na innych parametrach. Ale zostanie zabezpieczony i dalej będziemy kontynuować roboty – zapewnia wicedyrektor Łukaszuk.

Co to oznacza dla wyznaczonych terminów? – Terminy determinuje ta kolizja z gazem. Nie wiadomo dokładnie, ile potrwa jej usunięcie – zaznacza wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. – Trudno powiedzieć, czy termin zostanie dotrzymany na sto procent. W każdy bądź razie roboty idą tak, by to, co zostało powiedziane zostało dotrzymane. Przejazd ma być dopuszczony w tym roku do Bartąga.

To, w jakim kierunku będzie odbywał się ruch mają wskazać władze gminy Stawiguda. – To pozwala nam przewidywać, że jeszcze w tym roku odblokujemy ruch w kierunku Olsztyna. Dlaczego w tę stronę? Bo to korzystniejsze rozwiązanie z perspektywy nie tylko indywidualnych użytkowników, ale przede wszystkim służb ratunkowych i zbiorowego transportu – podkreśla Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda, odnosząc się do wcześniej podanych terminów.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Nowy wylot powstanie również w kierunku Morąga. Chodzi o budowę ulicy Nowobałtyckiej.

Akurat w tym przypadku inwestycja nie spowoduje większych utrudnień w ruchu, bo jej trasa będzie wiodła po nowym śladzie. Władze miasta wybrały już ofertę, ale ta została jednak zaskarżona przez inne firmy ubiegające się o te zlecenie.

CO POWIEDZĄ MIESZKAŃCY?

Mieszkańcy będą mogli wypowiedzieć się w sprawie utworzenia nowych rezerwatów na terenie Warmii i Mazur.

Fot. RDOŚ Olsztyn

Na 100-lecie swojego istnienia Lasy Państwowe ogłosiły inicjatywę utworzenia lub powiększenia 100 rezerwatów przyrody na terenie całego kraju. W województwie warmińsko-mazurskim Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie zaproponowały wyznaczenie dziewięciu rezerwatów, które uzyskały akceptację zespołów roboczych ds. wyznaczenia rezerwatów przyrody. Od tego momentu Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie rozpoczęła szczegółową weryfikację granic proponowanych rezerwatów i celów ich utworzenia. Teraz RDOŚ Olsztyn zapowiada przeprowadzenie konsultacji społecznych w tej sprawie. Wytypowano dziesięć takich miejsc.

– Łączna powierzchnia obszarów planowanych do objęcia ochroną rezerwatową (dziewięć nowych rezerwatów przyrody i powiększenie jednego istniejącego) wynosi 902,16 ha – informuje Justyna Januszewicz, rzeczniczka Regionalne Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Konsultowane rezerwaty: Jezioro Jerzwałdzkie, Piotrówka, Krzywy Róg, Kirszniter, Bieńkowo, Barciszewskie Torfowisko, Łaźnica, Sołdany ,Torfowisko Zocie.

Konsultacje prowadzone są do 21 listopada w formie elektronicznej polegającej na wypełnieniu odpowiednich formularzy na stronie internetowej RDOŚ Olsztyn.

Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, które wyróżniają się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi. **GS**

OGŁOSZENIE

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 03 listopada 2025 r. do 24 listopada 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.**
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**

PREZYDENT OLSZTYNA

93825otbr-a-M

eprasa.pl b87f07d5fc

ZAWODNICY CZEKAJĄ. DOKOŃCZYMY INNYM RAZEM

Z Pawłem Wojciechowskim (pierwszy z lewej) – mistrzem świata w skoku o tyczce

W tej grupie jest siła

Sport to piękna dziedzina życia, ale zarazem niebezpieczna, bo w pogoni za sukcesami łatwo jest stracić z oczu to, co najważniejsze: młodych ludzi, którym albo podamy rękę, pomożemy i pozytywnie ukształtujemy, albo skrzywdzimy na całe życie. A ja nie chcę krzywdzić ludzi – mówi Grzegorz Pawłowski, trener lekkoatletów w klubie AZS UWM Olsztyn.

„Ludzie z pasją zmieniają świat”

Steve Jobs

Sobotni jesienny poranek. Pogoda z gatunku tych pod psem. Ciężko wygrzebać się z łóżka, a co dopiero wyjść na trening. Mimo to w kortowskim lesie można spotkać kilkudziesięciu młodych zawodników sumiennie wykonujących polecenia zaordynowane przez energicznie gestykulującego mężczyznę. Trener Grzegorz Pawłowski, bo o nim mowa, zdaje się mieć oczy dookoła głowy. W istocie widzi wszystko i wszystkich, a w jego spojrzeniu widać to, co zwykliśmy nazywać pasją.

NIE CHCĘ KRZYWDZIĆ LUDZI

Grzegorz Pawłowski z lekkoatletyką związany jest od ponad 40 lat. Przygodę z królową sportu zaczął na początku lat 80. ubiegłego wieku. Trenował pod okiem Czesława Najmowicza, znakomitego maratończyka, który 42 195 metrów potrafił przebiec w 2:14,10. Po zakończeniu kariery zawodniczej Najmowicz dał się poznać jako człowiek czynu. Szkolił zawodników w klubie MLKS Ostróda, organizował słynne na cały kraj Ogólnopolskie Ostródzkie Biegi Uliczne im. Konstytucji 3 Maja, a w latach 2012-2018 był burmistrzem Ostródy.

– Świetny szkoleniowiec i wspaniały człowiek – mówi o swoim trenerze Grzegorz Pawłowski, który podkreśla, że Czesław Najmowicz zaszczepił w nim zasadę, by w każdym zawodniku widzieć przede wszystkim człowieka, a nie robota do zdobywania medali. – Sport to piękna dziedzina życia, ale zarazem niebezpieczna, bo w pogoni za sukcesami łatwo jest stracić z oczu to, co najważniejsze: młodych ludzi, którym albo podamy rękę, pomożemy i pozytywnie ukształtujemy, albo skrzywdzimy na całe życie. A ja nie chcę krzywdzić ludzi.

Trener Pawłowski pytany, jakim był zawodnikiem, wymownie macha ręką i puszczając oko, odpowiada, że nie ma o czym mówić. Ale to nie do końca prawda, bo obecny trener AZS-u Olsztyn jako nastolatek 1500 metrów biegał poniżej 4 minut.

– Trenerze, jaka przerwa po pięciu odcinkach? – pyta pana Grzegorza jedna z zawodniczek, a ten otwiera wielki zeszyt, w którym ma zapisane wszystkie treningi swoich podopiecznych, i charakterystycznie się uśmiechając, odpowiada: – Pięć minut, ale jak będziesz się czuła zmęczona, to nawet sześć-osiem minut.

Nagle Grzegorz Pawłowski informuje mnie, że musimy przerwać rozmowę, bo zawodnicy czekają. Przez najbliższą godzinę mogę zatem co najwyżej obserwować trenującą w pocie czoła młodzież, której można pozazdrościć wigoru, determinacji i wiary w to, że poświęcenie przyniesie sukces.

CZŁOWIEK ORKIESTRA

Po kilku kwadransach zawodnicy kończą trening. Z miejsca, gdzie biegali, do stadionu lekkoatletycznego, gdzie przebierają się, zmieniając dresy na cywilne ubrania, jest około kilometra. Cała grupa młodzieży wraca razem. Są żarty i uśmiechy, a endorfiny wręcz unoszą się w powietrzu. Gołym okiem widać, że w tym zespole jest chemia.

Jedną z dziewczynek pytam, jaki jest trener Pawłowski. – Najlepszy – odpowiada śmiertelnie poważnie. – Nie krzyczy, a po treningu rozdaje picie, batony i zawozi nas do domów – mówi jej koleżanka.

Idąca obok, bodajże najstarsza z grupy zawodniczka aprobująco kiwa głową. – To wszystko prawda. Takich ludzi jak pan trener Pawłowski jest naprawdę mało. Ale docenia się to dopiero po latach. Niestety – kończy i dodaje, że trener Pawłowski to człowiek orkiestra, dla którego nie

eprasa.pl b87f07d5fc

ma rzeczy niemożliwych. – Na zgrupowaniach sportowych dba o dosłownie każdy szczegół. Jeśli czegoś potrzebujemy, to załatwia to w mgnieniu oka.

KTO RZUCA KŁODY POD NOGI?

Gdy dochodzimy do stadionu, trener Pawłowski zaprasza mnie do niewielkiego pomieszczenia à la magazyn. Widać dziesiątki zgrzewek wody i napoi izotonicznych. Jest też sprzęt sportowy i ubrania dla zawodników. Pytam: – Po co panu tyle koszulek, dresów i butów? – Z młodzieżą bywa tak, że zawsze ktoś czegoś zapomni. A ja muszę być przygotowany. Sprzętu, jak pani widzi, mamy pod dostatkiem – odpowiada trener.

Pytam dalej: – Rozumiem, że ten sprzęt, izotoniki i wodę finansuje klub? Trener ponownie wymownie się uśmiecha. – W idealnym świecie pewnie tak powinno być, ale nie jest tak kolorowo – stwierdza.

Powoli zaczynam odnosić wrażenie, że trener Pawłowski prowadzi swego rodzaju działalność charytatywną. Postanawiam więc zapytać wprost: – Ile pan na tym zarabia? Ponownie charakterystyczny uśmiech. – Dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach (śmiech). Ale jak już pani pyta, to odpowiem: kilkaset złotych miesięcznie. Zostawmy jednak ten temat. Pracuję w szkole, a bycie trenerem to jest hobby, pasja, do której mogę dopłacać (śmiech) – oznajmia.

Drążę jednak temat: – A za bycie trenerem opiekunem na obozach sportowych dostaje pan wynagrodzenie? Ponownie ten sam uśmiech. – Z tym bywa różnie. Raz od kierownika klubu otrzymałem informację, że obozy nie są dla trenerów (śmiech). Ale przychylność, a właściwie nieprzychylność określonych osób to temat na osobną rozmowę. A tzw. kwiatków jest sporo. Kłody pod nogi rzucane są, skądinąd nie tylko mi, nieustannie. Nauczyłem się jednak z tym żyć. Złych ludzi staram się ignorować, bo dla mnie liczą się zawodnicy. To oni są motorem, który napędza mnie do działania. Ich nie dam skrzywdzić, ponieważ zależy mi na ich rozwoju, notabene nie tylko sportowym. Jestem trenerem młodzieży, dzieci, swego rodzaju skautem, który odkrywa talenty. Wielu zawodników zaczynało u mnie, a potem odnosiło sukcesy u innych trenerów. I te sukcesy cieszą mnie równie mocno, bo czuję, przepraszam, jeżeli to zabrzmi nieskromnie, że w jakiś sposób przyczyniłem się do tych sukcesów.

Trener Pawłowski gwałtownie przerywa rozmowę. – Przepraszam, ale zawodnicy czekają. Muszą ich odwieźć do domów. Dokończymy innym razem – rzuca i odchodzi.

Trzymam trenera za słowo.

MMB

PROMOCJA

33250TBP-N -K

eprasa.pl b87f07d5fc

PRZEKAZALI 60 TYSIĘCY TON ŻYWNOŚCI

Mija 25 lat działalności Banku Żywności w Olsztynie, który przez ostatnie ćwierć wieku przekazał potrzebującym kilkadziesiąt tysięcy ton pożywienia.

Przez 25 lat naszej działalności przekazaliśmy potrzebującym aż 60 tysięcy ton żywności" – informują przedstawiciele olsztyńskiego Banku Żywności. „Żywność pochodziła z unijnych programów pomocowych, od zaprzyjaźnionych producentów, hurtowników i sieci handlowych, część z niej uratowaliśmy przed zmarnowaniem, zanim trafiła do kosza".

Bank Żywności w Olsztynie specjalizuje się w pozyskiwaniu żywności i jej dystrybucji wśród potrzebujących mieszkańców Warmii i Mazur. W 2023 roku przekazał potrzebującym 1100 ton żywności, wspierając przy tym 240 organizacji z regionu. Ma na swoim koncie wiele akcji. Jedną z nich był Jarmark Świąteczny w Olsztynie. To także świąteczne zbiórki żywności, które przeprowadza w całym województwie.

Olsztyński Bank Żywności, który od lat aktywnie angażuje się w walkę z marnowaniem produktów spożywczych, postanowił rozszerzyć swoje działania o produkcję roślinną opartą na najnowocześniejszych technologiach. W tym celu podpisana została umowa z koreańską firmą Cube Farm, która dostarczyła specjalny kontener do uprawy roślin bez użycia gleby. Znajduje się on w podolsztyńskim Wadągu. Jest wyposażony w zaawansowany system hydroponiczny, który zamiast w glebie pozwala uprawiać rośliny w wodzie wzbogaconej o niezbędne składniki odżywcze. W tym systemie korzenie roślin zanurzone są w wodzie lub osadzone w specjalnych materiałach, takich jak wełna mineralna czy keramzyt, co pozwala kontrolować poziom wilgoci i zapewnia swobodny dostęp powietrza, niezbędnego do rozwoju korzeni. To rewolucja w sposobie produkcji żywności. Zebrano już pierwsze plony. To niejedyna inwestycyjna aktywność Banku Żywności. Prawie 1,2 miliona złotych z unijnych

funduszy trafiło do Banku Żywności w Olsztynie na modernizację dawnej szkoły podstawowej w Dłużcu. W miejscu nieużywanego dotąd budynku powstanie nowoczesne centrum edukacji, które połączy działania społeczne, edukacyjne i ekologiczne. – To jedna z naszych największych inwestycji infrastrukturalnych w ostatnich latach – mówi Marek Borowski, prezes Banku Żywności w Olsztynie. – Chcemy stworzyć miejsce, które będzie służyć edukacji, integracji i działaniom prospołecznym, ze szczególnym uwzględnieniem tematów bliskich naszej misji.

W ramach inwestycji budynek zostanie docieplony, wymienione zostaną okna i drzwi, a także zmodernizowana zostanie instalacja elektryczna i oświetleniowa. Natomiast do końca 2026 roku powstaną 22 ogólnodostępne lodówki, w których każdy będzie mógł zostawić jedzenie albo zabrać coś dla siebie.

Inicjatywa jest efektem porozumienia, które Bank Żywności w Olsztynie podpisał z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Bank Żywności współpracuje z rządową administracją, w tym z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Warmińsko-Mazurskim Urzędem Wojewódzkim w Olsztynie. Jego partnerami są również szkoły, seniorzy i prywatne firmy. Jest także członkiem międzynarodowej sieci EIT Food oraz współpracuje z Instytutem Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

GS

Magazyn żywności w Wadągu został uruchomiony w sierpniu 2024 roku. Posiada w pełni przygotowaną do profesjonalnego przechowywania i dystrybucji żywności infrastrukturę oraz odpowiednie zaplecze socjalne. Rampa jest przystosowana do odbioru żywności z dużych samochodów ciężarowych, magazyn ma dwie chłodnie i mroźnię, której do tej pory Bank Żywności nie posiadał. W magazynie wyodrębniono także 150 metrów kwadratowych przestrzeni biurowej. Obiekt posiada również regały, które umożliwiają przechowywanie większej ilości żywności. Budowa magazynu była możliwa dzięki dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przekazał na ten cel 4 miliony złotych.

REKLAMA

KOLEJNA WARMIŃSKA KAPLICZKA „JAK NOWA"

Przy trakcie wiodącym z Olsztyna na wjeździe do Dobrego Miasta od połowy XVIII wieku stoi jedna z licznych kapliczek warmińskich. Ta jednak należy do najstarszy obiektów małej architektury sakralnej w regionie. Również w jej przypadku czas odcisną swe piętno.

Jak na całej Warmii, także i w Dobrym Mieście obejrzeć można wiele typowych przydrożnych kapliczek, wybudowanych przeważnie na przełomie XIX i XX wieku. Ta jednak jest niezwykła w swej barokowej architekturze i w rozmiarach. Jej trzy pełnołukowe nisze tworzą rodzaj tryptyku: w dwóch bocznych znajdują się figury Maryi. Środkowa to druga „kapliczka" – na murowanej bazie umieszczona jest drewniana skrzynka z figurą Chrystusa ukrzowanego. Całość wieńczy umieszczona na dachu metalowa kula z krzyżem i chorągiewką z datą „1740".

Dziś, po dwóch latach od rozpoczęcia prac przygotowawczych, starań o środki i prac budowlanych, jej rewaloryzacja została zakończona. Urzędowo potwierdził to Mirosław Jonakowski, wojewódzki konserwator zabytków, który wraz m.in. ze starostą olsztyńskim Andrzejem Abako oraz Beatą Harań, burmistrzem Dobrego Miasta oceniali efekty starań o odtworzenie jej dawnego blasku, które kosztowało ponad sto tysięcy złotych (WMKZ w Olsztynie oraz GDDKiA po 30 tys. zł, Powiat – 24 tys. zł, Dobre Miasto – 20 tys. zł).

Kolejnym etapem prac na tym obiekcie będzie pozyskanie odpowiednich do architektury i zamierzeń autora kapliczki figur wypełniających nisze obiektu.

Na terenie Warmii jest ponad 1300 kapliczek, które są symboliczne dla tego subregionu, odróżniając go od protestanckich niegdyś Mazur. Dawni, pobożni mieszkańcy tych ziem stawiali je, między innymi w podziękowaniu Bogu np. za wyzdrowienie lub ku upamiętnieniu ważnych dla ich wydarzeń.

– Od lat jako powiat staramy się dbać i o ten element naszego dziedzictwa kulturowego, ale nie jest to zadanie łatwe, zwarzywszy na ich liczbę oraz stan zachowania, nie wspominając o kwestiach właścicielskich. Dlatego co roku szukamy pieniędzy i partnerów do wspólnych działań – mówi starosta Andrzej Abako. – W poprzedniej kadencji udało nam się odnowić 25 kapliczek. W tej chcemy wyremontować 13, po jednej w jedenastu gminach i dwie, które wyznaczył powiat. Prace są na różnym poziomie zaawansowania.

W czerwcu 2021 roku podpisane zostało pierwsze porozumienie pn. „Przygotowanie dokumentacji do przeprowadzenia prac konserwatorskich przy 20 kapliczkach na Szlaku Świętej Warmii w latach 2021-2022". Na wspólne działania w tym obszarze zdecydowały się wówczas samorządy Powiatu Olsztyńskiego oraz sześciu gmin. Stron wytypowały do projektu, będące ich własnością, zabytkowe kapliczki oraz zabezpieczyły w swoich budżetach środki na opracowanie niezbędnej dokumentacji. Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków, który pokrył ok. 35 proc. kosztów jej przygotowania.

W czerwcu tego roku podpisane zostało analogiczne porozumienie w sprawie renowacji kolejnych 13 obiektów. Tym razem oprócz wojewódzkiego konserwatora zabytków i starosty olsztyńskiego, jego sygnatariuszami było już jedenastu burmistrzów i wójtów gmin z powiatu. Zakłada ono opracowanie dokumentacji niezbędnej do aplikowania przez samorządy o dotacje na przeprowadzenie niezbędnych prac do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Szacowany koszt jej przygotowania to ok. 104 tys. zł. Wkład finansowy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wynosi 39 tys. zł, Powiatu – 43 tys. zł oraz 22 tys. zł z gmin.

94425otbr-a -G

eprasa.pl b87f07d5fc

POROZMAWIAJĄ O DZIEDZICTWIE SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

W Pieniężnie odbędzie się konferencja poświęcona Sewerynowi Pieniężnemu – założycielowi „Gazety Olsztyńskiej", wybitnemu dziennikarzowi, redaktorowi i działaczowi społecznemu.

W piątek, 7 listopada, w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie odbędzie się ogólnopolska konferencja naukowa zatytułowana „Od prasy drukowanej do nowych mediów. Dziedzictwo Seweryna Pieniężnego w kontekście rozwoju mediów lokalnych i regionalnych". Wydarzenie poświęcone będzie refleksji nad historycznym dorobkiem Seweryna Pieniężnego, redaktora, wydawcy i działacza społecznego, a także roli lokalnych mediów w kształtowaniu tożsamości regionalnej. Początek konferencji o godzinie 10. Konferencja ma charakter otwarty i bezpłatny. Organizatorzy zapewniają uczestnikom obiad, a po zakończeniu części naukowej zaplanowano zwiedzanie Muzeum Misyjno-Etnograficznego Księży Werbistów.

Celem konferencji jest interdyscyplinarna refleksja nad dorobkiem Seweryna Pieniężnego, który jako redaktor i wydawca „Gazety Olsztyńskiej" odegrał kluczową rolę w rozwoju warmińskiego dziennikarstwa i w utrwalaniu polskiej tożsamości na Warmii. Uczestnicy spotkania pochylą się nad dziedzictwem kulturowym i medialnym Pieniężnego, nad rolą lokalnych mediów w kształtowaniu tożsamości regionalnej oraz nad wyzwaniami, jakie niesie cyfrowa transformacja prasy i radia. W programie znajdą się wystąpienia naukowców i dziennikarzy z całego kraju dotyczące prasy regionalnej, lokalnego dziennikarstwa, przemian komunikacyjnych oraz nowych form medialnej ekspresji na Warmii i Mazurach.

Seweryn Pieniężny

Miejsce: Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie, Pieniężno Pierwsze 19.
Data: piątek, 7 listopada 2025 r.
Rozpoczęcie: godz. 10.00.

Program konferencji:
10.00-10.10 – otwarcie konferencji (burmistrz Pieniężna oraz prezes Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich).
10.10-10.40 – „Ranking frekwencyjny i tematyczny polskiej prasy 1988-2018. Dzienniki – tygodniki. Perspektywa ogólnopolska i regionalna" – prof. dr hab. Andrzej Staniszewski.

Panel I „Seweryn Pieniężny i tradycje mediów lokalnych":
10.40-10.55 – „Wizerunek Seweryna Pieniężnego na łamach prasy olsztyńskiej w latach 1945-1989" – dr Magdalena Żmijkowska.
10.55-11.10 – „Procesy sądowe Seweryna Pieniężnego" – dr Martyna Seroka.
11.10-11.25 – „Rodzina Pieniężnych w krajobrazie Polski obwodu królewieckiego" – mgr Jerzy Pantak.
11.25-11.40 – „W służbie warmińsko-mazurskiego dziennikarstwa – 15-lecie Konkursu Dziennikarskiego im. Seweryna Pieniężnego" – mgr Mateusz Kossakowski.
11.40-11.55 – „Tropami ludzi i pieśni, śladami tradycji i kultury w ujęciu reportażystów radiowych Maryny Okęckiej-Bromkowej i Bohdana Bromka" – dr Magdalena Szydłowska.
12.00-12.30 – przerwa kawowa.

Panel II „Media w dobie przemian – między komunikacją, kulturą a polityką":
12.30-12.45 – „Od gazet papierowych do Instagramu – formy wydawania mediów lokalnych na Warmii i Mazurach" – dr Marta Więckiewicz-Archacka.
12.45-13.00 – „Lokalność w kryzysie? Współczesne wyzwania, przed którymi stoją media lokalne w Polsce i Europie" – prof. dr hab. Urszula Doliwa.
13.00-13.15 – „Dyskredytacja polityczna na okładkach tygodników opiniotwórczych na podstawie polskiej kampanii prezydenckiej w 2025 roku" – dr Renata Rozbicka.
13.15-13.30 – „Dziennikarstwo muzyczne a promocja lokalnych artystów na przykładzie Radia Olsztyn po 1989 roku" – mgr Marek Lewiński.
13.45 – obiad.
14.30 – zwiedzanie Muzeum Misyjno-Etnograficznego Księży Werbistów w Pieniężnie.

Udział w konferencji jest bezpłatny.

KTÓRA WIEŚ JEST NAJPIĘKNIEJSZA?

Aż 35 miejscowości stanęło w tym roku do rywalizacji w wojewódzkim konkursie Czysta i Piękna Zagroda – Estetyczna Wieś. Komisja po kilkumiesięcznych lustracjach wybrała 15 najlepszych, a podczas uroczystości 30 października w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie ogłoszono, że tytuł najpiękniejszej wsi Warmii i Mazur w 2025 r. zdobył Magdaleniec w gminie Nidzica.

Tegoroczna, XXIX edycja konkursu pokazała wyraźnie, że w regionie rośnie świadomość, iż zadbana wieś to nie tylko kwiaty na skwerze. Od maja do września komisja sprawdzała, jak wyglądają budynki i ogrodzenia, czy uporządkowano przestrzeń publiczną, czy mieszkańcy wprowadzili zieleń i zadbali o krajobraz, a przede wszystkim jaki był rzeczywisty wkład pracy mieszkańców między pierwszą a drugą wizytą komisji. Dopiero ta druga lustracja decydowała o ostatecznym układzie miejsc, bo nagradzano nie bogactwo, tylko zaangażowanie i konsekwencję w upiększaniu wsi.

Na najwyższym stopniu podium stanął Magdaleniec i otrzymał 20 tys. zł. Drugie miejsce zajęło Miłogórze z gminy Lidzbark Warmiński (15 tys. zł), a trzecie – Kabikiejmy Dolne z gminy Dobre Miasto (5 tys. zł). Kolejne miejsca zajęły Gaj w gminie Olsztynek, Radosze w gminie Barciany oraz Wilimy w gminie Biskupiec. Do nagrodzonej 15 weszły także Uzdowo (gmina Działdowo), Jakubowo Kisielickie (gmina Susz), Cerkiewnik (gmina Dobre Miasto), Ołownik (gmina Budry), Podleśne (gmina Braniewo), Kąciki (gmina Kurzętnik), Jagodne Wielkie (gmina Miłki), Gęsie Góry (gmina Barciany) i Mały Łęck (gmina Płośnica). Każda z tych wsi odebrała nagrodę rzeczową o wartości 2 tys. zł, sfinansowaną przez samorząd województwa, Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich i Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą. Łącznie pula nagród wyniosła 68 tys. zł.

W przemówieniach podkreślano, że konkurs – organizowany nieprzerwanie od prawie trzech dekad – zmienił oblicze wielu miejscowości. Najpierw mobilizował do porządków wokół posesji i przy drogach, potem do tworzenia małej architektury, przestrzeni rekreacyjnych, nasadzeń, a dziś przede wszystkim integruje mieszkańców wokół wspólnego celu: żeby ich wieś była rozpoznawalna w skali województwa i atrakcyjna także dla odwiedzających. To dlatego w finałowej 15 znalazły się tak różne miejscowości: od tych położonych w sercu Warmii przez przygraniczne wsie po te z południa regionu, ale wszystkie miały jedną cechę wspólną: widać w nich codzienną, a nie jednorazową pracę ludzi.

Wyniki dobrze pokazują też geografię aktywności: mocno zaznaczyły się gminy Dobre Miasto i Barciany, które wprowadziły do finału po dwie miejscowości, swoich reprezentantów miały także gminy Nidzica, Lidzbark Warmiński, Olsztynek, Działdowo, Susz, Braniewo, Budry, Kurzętnik, Miłki i Płośnica. To znaczy, że efekt konkursu rozlewa się na całe województwo, a nie skupia tylko wokół największych i najbogatszych samorządów. I właśnie ta rozlana mapa nagród sprawia, że z sukcesu może cieszyć się całe Warmińsko-Mazurskie, bo jedna edycja konkursu przekłada się na kilkanaście realnie odmienionych wsi.

AL

OGŁOSZENIE

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda oraz w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od dnia 3 listopada 2025 roku do dnia 24 listopada 2025 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie, lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

94225otbr-a-G

OGŁOSZENIE

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „K O R M O R A N" w Olsztynie ul. gen. L. Okulickiego 5, 10-693 Olsztyn

ogłasza przetarg nieograniczony na:

- **remont klatek schodowycyh w budynku mieszkalnym przy ul. gen. T. Kutrzeby 13 w Olsztynie**
- **wymianę zaworów do regulacji temperatury i przepływu cyrkulacji ciepłej wody użytkowej z doborem ich nastaw w budynkach wielorodzinnych mieszkalnych przy ul. gen. L. Okulickiego 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, oraz ul. gen. T. Kutrzeby 2, 4 w Olsztynie**
- **wymianę izolacji rur instalacji ciepłej wody, cyrkulacji oraz centralnego ogrzewania w piwnicach budynków mieszkalnych przy ul. Hallera 6, 8, Kleeberga 9, 11, 13, Okulickiego 1, 3 w Olsztynie.**

Termin realizacji każdego zadania – 31.03.2026 r.

Wadium – warunkiem ważności oferty jest wpłacenie wadium w wysokości **5000 PLN** na każde zadanie na konto wskazane w SIWZ przed upływem terminu składania ofert.
Złożenie oferty – do dnia 17.11.2025 r. do godz. 10.00 w siedzibie SM „Kormoran" w Olsztynie, 10-693 Olsztyn, ul. Okulickiego 5, I p., pok. 9 (sekretariat).

Szczegółowy zakres przetargu określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia (SWIZ), którą można otrzymać po złożeniu wniosku na adres e-mail: **dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl**. Szczegółowe informacje: nr telefonu 0-89 543-89-25 lub adres e-mail: **dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl**.

Zamawiający zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji oraz prawo odwołania przetargu w każdym czasie lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

94625otbr-a-G

eprasa.pl b87f07d5fc

DOŁĄCZ DO NASZEJ SPOŁECZNOŚCI GAZETAOLSZTYNSKA

Krzyżówka klasyczna z hasłem

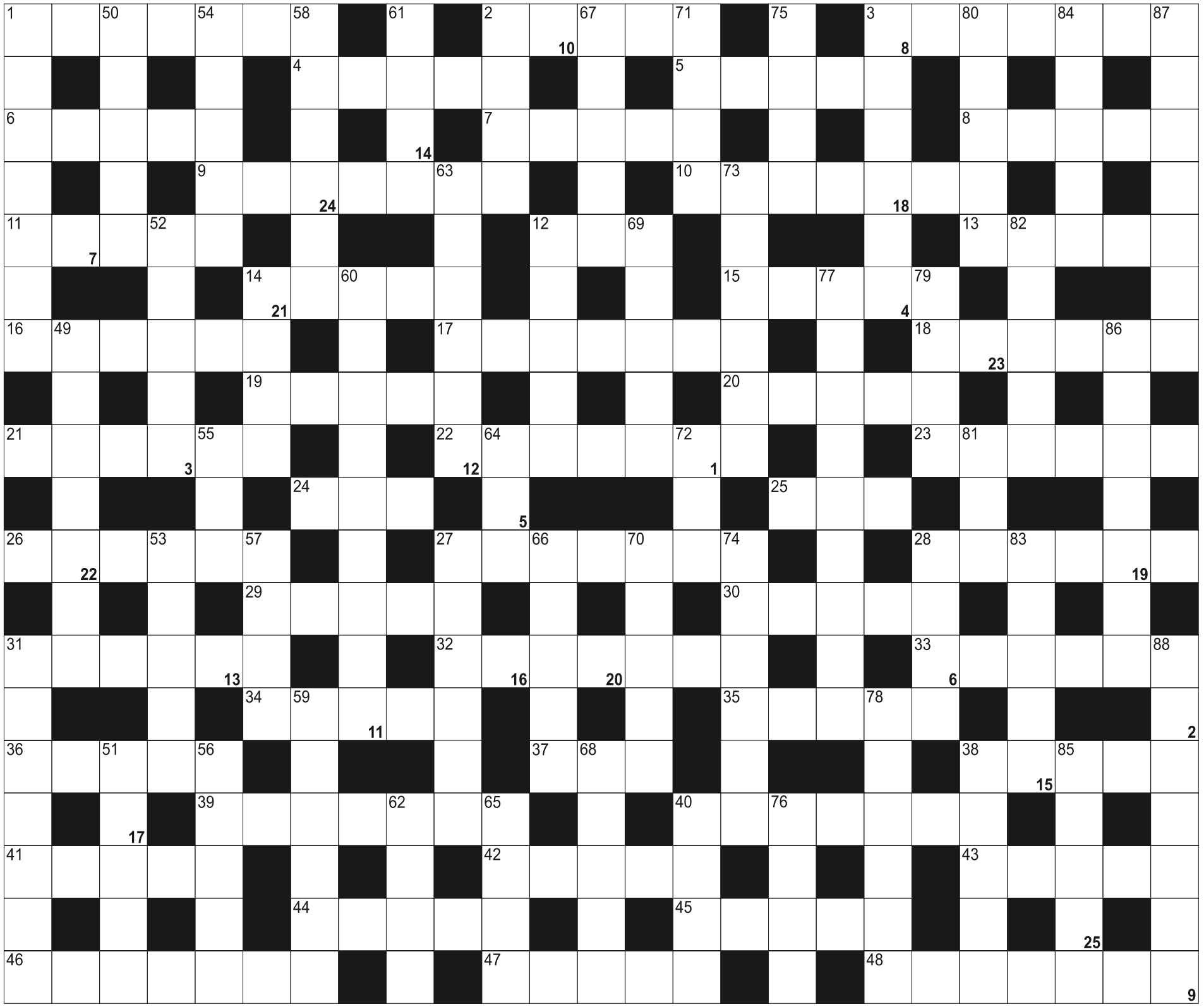

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21	
22	23	24	25																					

POZIOMO:
1) pojazd polowy; 2) kolega naleśnika; 3) do obwiązywania paczki; 4) bliski sąsiad iksa; 5) rabat, bonifikata inaczej; 6) w niej pasta do zębów; 7) liczba na domu; 8) duchowny z synagogi; 9) nakładka, pokrywka; 10) ubijak do mięsa; 11) podział punktów w meczu; 12) rogaty znak Zodiaku; 13) czynni członkowie organizacji; 14) wiszące łóżko; 15) mięta lub rumianek; 16) na głowie króla; 17) z plecakiem na szlaku; 18) z piaskiem lub żwirkiem dla kota; 19) Pierre Garand, kanadyjski piosenkarz; 20) budynek w gruzach; 21) szczelina, wyrwa; 22) robotnik z palnikiem; 23) cętka; 24) arab lub mustang; 25) litera grecka przed thetą; 26) cecha bohatera; 27) wyboista droga, manowce; 28) rośnie w miarę jedzenia; 29) włoski dom mody; 30) plakat reklamowy; 31) dźwięk mowy; 32) uzupełnia niedobór wapnia w organizmie; 33) rzeka, miejsce chrztu Jezusa; 34) marny grunt; 35) kolczasta jaszczurka; 36) żona Jelcyna; 37) Elżbieta dla przyjaciół; 38) Gide, pisarz z Francji; 39) patron strażaków; 40) domowy spirytus, bimber; 41) dwie do brydża; 42) dopasuje okulary; 43) tarcza Zeusa; 44) sztaba metalu, np. złota; 45) mebel z półkami; 46) śniegowa na stoku; 47) zespół Grechuty; 48) tkanina miła w dotyku

PIONOWO:
1) porasta brzegi jeziora; 2) otwory z szybami; 3) oddany na bramkę w meczu; 12) z piorunami; 14) siedziba Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości; 27) warta na statku; 28) graniczy z Europą; 31) bieg w wyścigach konnych; 38) załącznik do umowy; 40) gorący odprysk z ogniska; 49) w nim gałka oczna; 50) księga z fotografiami; 51) religia oparta na Koranie; 52) obraz z cerkwi; 53) trujący półmetal o liczbie atomowej 33; 54) sen hipnotyczny; 55) groźny u nosorożca; 56) gniew ponad rozum; 57) lek, uśmierza ból; 58) hinduska taksówka; 59) ukryta drwina, szyderstwo; 60) twardszy dżem; 61) energia elektryczna; 62) imieniny obchodzi 25 października; 63) kolczasty w doniczce; 64) Edgar Allan, poeta amerykański; 65) ocena od jurora; 66) Rainer Maria, poeta austriacki; 67) reflektory; 68) odbijana w badmintonie; 69) manna lub gryczana; 70) wyróżniająca się grupa ludzi; 71) urodzinowy ze świeczkami; 72) samiec kozy i owcy; 73) wskrzesił go Jezus; 74) marka japońskich motocykli; 75) przywódca sekty; 76) znaki porozumiewawcze niemych; 77) przyrzeczenie, ślubowanie; 78) grób, kurhan, kopiec; 79) z wyciągiem nad kuchnią; 80) filtr organizmu; 81) klejąca muchołapka; 82) mała czarna; 83) panoramiczny w kinie; 84) maszyna zastępująca człowieka; 85) kierunek w którym Bóg nie ingeruje w raz ustanowione prawa; 86) trująca substancja; 87) do podlewania roślin; 88) gafa towarzyska

eprasa.pl b87f07d5fc

Z RZĄDU i SAMORZĄDU

MARCIN KUCHCIŃSKI
marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Zdrowie i dostęp do nowoczesnej, skutecznej opieki medycznej to dla mnie priorytet i jeden z najważniejszych obszarów odpowiedzialności samorządu. Aby zapewnić wysoką jakość usług zdrowotnych, potrzebujemy dobrze przygotowanych, zaangażowanych lekarzy specjalistów, którzy będą gotowi realizować swoją misję tu, na Warmii i Mazurach. Dlatego tak mocno stawiamy na wspieranie młodych talentów w medycynie. Już od 2023 roku wspieramy studentów kierunku lekarskiego, którzy chcą związać swoją przyszłość zawodową z Warmią i Mazurami. Dziś z satysfakcją mogę ogłosić, że po raz kolejny ruszył nabór do naszego programu stypendialnego – dedykowanego przyszłym specjalistom, na których najbardziej czekamy.
Ten rok akademicki będzie trzecim z kolei, w którym przyznajemy stypendia studentom IV, V i VI roku medycyny. Rozszerzyliśmy także katalog specjalizacji uznanych za deficytowe – z 10 aż do 15, bo chcemy, by oferta odpowiadała potrzebom pacjentów. A te potrzeby są ogromne: od psychiatrii dziecięcej, przez onkologię kliniczną i choroby zakaźne, po geriatrę, chirurgię ogólną czy anestezjologię.
Czekamy na kolejne wnioski do 28 listopada 2025 roku. A ja trzymam kciuki, by jak najwięcej młodych, ambitnych lekarzy powiedziało sobie: chcę leczyć tutaj, w Warmii i na Mazurach. Wierzę, że to właściwa droga. Inwestycja w zdrowie, w ludzi i w zdolną młodzież zawsze się opłaca, bo zwraca się w bezpieczeństwie i jakości życia mieszkańców.

ROBERT TURLEJ
członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego

29 października w Sopocie uczestniczyłem w Forum Strategii Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego. To ważne miejsce rozmów o przyszłości północnej Europy – o tym, jak w czasach niepewności budować współpracę i poczucie bezpieczeństwa. Dla Warmii, Mazur i Powiśla te tematy to codzienność. Podczas forum pokazaliśmy, że nasz region – obok wyzwań – ma też konkretne pomysły na rozwój. Współtworzyliśmy panel o tym, jak wzmacniać wschodnie regiony Unii. Zaprezentowaliśmy doświadczenia z projektu Regio-Silience, który zainicjowaliśmy, by wspólnie z innymi regionami Unii Europejskiej i Norwegii graniczącymi z Rosją przygotować rekomendacje dla Unii na kolejne lata.
Bierzemy aktywny udział w tworzeniu Paktu dla Wschodnich Regionów Przygranicznych – inicjatywy Komisji Europejskiej przygotowywanej wspólnie z regionami graniczącymi z Rosją. To narzędzie ma pomóc takim miejscom jak nasze inwestować w infrastrukturę, energetykę i nowe technologie, w tym tzw. dual use – służące zarówno cywilom, jak i bezpieczeństwu. Ważne, by przyszła polityka unijna naprawdę uwzględniała specyfikę terenów przygranicznych – ich potencjał, ale też codzienne wyzwania.
Warmia i Mazury coraz mocniej zaznaczają się na mapie współpracy bałtyckiej. Nasza granica to nie koniec Europy, lecz jej początek. Chcemy, by Unia widziała w nas region, który potrafi zamieniać trudne położenie w siłę i szansę na przyszłość.

MATEUSZ SZAUER
wicewojewoda warmińsko-mazurski

Zapewnienie odpowiedniej opieki naszym maluchom oraz dbałość o jak najwyższą jej jakość to absolutny priorytet, a jednym z istotnych elementów podejmowanych działań, oprócz programu Aktywny Maluch, jest resortowy program „Aktywne Place Zabaw". Z wielką radością mogę poinformować, że w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dobiegają końca prace nad jego drugą edycją na 2026 rok. Już dziś zachęcam wszystkie gminy do udziału w kolejnym naborze. Pierwsza edycja „Aktywnych Placów Zabaw" wymiernie pokazała, że ma on realne znaczenie dla samorządów naszego regionu. W 2025 roku do województwa warmińsko-mazurskiego trafiło ostatecznie dofinansowanie dla 16 gmin na realizację 23 placów zabaw, a łączna kwota wnioskowanych dotacji przekroczyła 6,2 miliona złotych. To konkretne, namacalne wsparcie, dzięki któremu lokalne instytucje opieki mogą oferować dzieciom jeszcze lepsze warunki rozwoju, a ich rodzicom – większy spokój i poczucie bezpieczeństwa.
„Aktywne Place Zabaw" to wyjątkowa inicjatywa, która łączy troskę o najmłodszych z dbałością o naturę, a konkretnie o przestrzeń, w której dzieci mogą rozwijać się w kontakcie z przyrodą. Warmia i Mazury to region przepiękny, zielony, pełen jezior, lasów i otwartych terenów – po prostu idealny, by najmłodsi mogli spędzać czas na świeżym powietrzu w bezpiecznym i inspirującym otoczeniu. Program skierowany jest do gmin prowadzących żłobki lub kluby dziecięce, a jego celem jest podniesienie jakości opieki nad dziećmi do lat 3 poprzez poprawę warunków zabawy na zewnątrz. Dofinansowanie – do 300 tysięcy złotych na instytucję – można przeznaczyć na przebudowę lub doposażenie placów zabaw: remont nawierzchni, roboty budowlane, zagospodarowanie terenu lub zakup i montaż wyposażenia. Co istotne, program promuje wykorzystanie naturalnych elementów, takich jak rośliny, drzewa, piasek czy woda oraz tworzenie zróżnicowanego terenu, np. wzniesień czy trawiastych powierzchni. To sposób na budowanie przestrzeni, która nie tylko bawi, ale i uczy poprzez kontakt z naturą. Wspólnie możemy sprawić, by żłobki i kluby dziecięce na Warmii i Mazurach stawały się jeszcze lepszym miejscem dla najmłodszych. Niech kontakt z naturą, ruch i radość z zabawy staną się codziennością każdego dziecka w naszym regionie. Dlatego gorąco zachęcam wszystkie gminy do skorzystania ze zbliżającej się drugiej edycji programu „Aktywne Place Zabaw".

RADOSŁAW KRÓL
wojewoda warmińsko-mazurski

Kiedy staliśmy niedawno na peronie w Giżycku z ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem, parlamentarzystami i samorządowcami, widzieliśmy błyszczące tory prowadzące w stronę Ełku i Korsz. Towarzyszyło mi poczucie, że uczestniczymy w czymś więcej niż samej odbudowie połączenia kolejowego. To moment, w którym Warmia i Mazury naprawdę ruszają do przodu – dosłownie i w przenośni.
Jeszcze kilka lat temu te linie tętniły wspomnieniami, dziś – wjeżdża tu energia przyszłości. Wspólnie przyjechaliśmy do Giżycka, by zobaczyć efekty modernizacji linii kolejowej nr 38. Te 1,8 miliarda złotych zainwestowanych w nowe tory, sieć trakcyjną i nowoczesne stacje to nie wydatek – to inwestycja w ludzi, miejsca i możliwości.
Kiedy rozmawiam z mieszkańcami mniejszych gmin, słyszę, jak bardzo czekali na ten moment. Dla wielu z nich kolej to nie romantyczna opowieść o podróży, ale codzienny środek dojazdu do szkoły, pracy czy lekarza. Właśnie dlatego tak bardzo zależy mi, by każdy mógł wsiąść do pociągu, który naprawdę jedzie tam, gdzie zaczyna się rozwój.
Od grudnia wracają bezpośrednie połączenia z Giżycka do Olsztyna przez Korsze. W trasę ruszą elektryczne składy – ciche, szybkie, punktualne. A to dopiero początek. W kolejnych latach planujemy kolejne kursy, nowe kierunki i jeszcze lepsze połączenia.
W całym regionie widać zmianę: nowe przystanki w małych miejscowościach, zmodernizowane linie, odnowione przejazdy kolejowo-drogowe. Na wielu stacjach pojawiły się wygodne, oświetlone perony, a tablice informacyjne wreszcie pokazują to, co naprawdę chcemy widzieć – punktualność. Patrzę na to wszystko z dumą, ale i z przekonaniem, że to dopiero pierwszy etap. W planach są kolejne inwestycje – Ostróda, Elbląg, nowe przystanki w małych gminach. Chcemy, by dojazd z wsi do miasta był tak oczywisty, jak poranny chleb z lokalnej piekarni.
Warmia i Mazury zawsze miały swój rytm – spokojny, naturalny, nieśpieszny.
Dziś ten rytm przyspiesza, a kolej znów staje się jego pulsującym sercem. To pociąg, który nie zwalnia. I ja zamierzam dopilnować, by zawsze jechał w kierunku rozwoju.

KOCHAŁ ZIEMIĘ I LUDZI

Odszedł dr inż. Bolesław Pilarek — współtwórca i pierwszy naczelny „Rolniczego ABC", dziennikarz z sercem dla wsi i naukowiec. Jego praca uczyła, inspirowała i łączyła pokolenia rolników. Miał 81 lat, zmarł 27 października 2025 r.

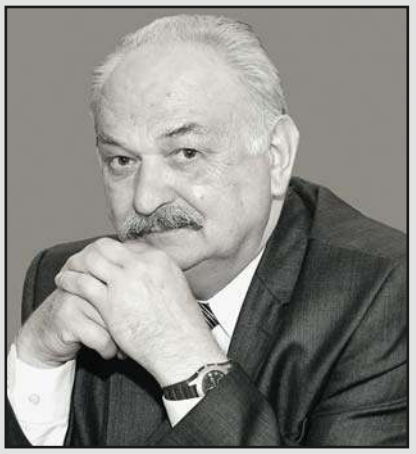

Urodził się 29 stycznia 1944 r. w Podłężu pod Pińczowem. Absolwent Wydziału Rolniczego w Olsztynie, doktor nauk rolniczych (1984). Łączył rzetelną wiedzę z pasją popularyzatora. W 1990 r. powołał do życia miesięcznik „Rolnicze abc" i przez szesnaście lat — jako pierwszy redaktor naczelny — kształtował jego profil: praktyczny, bliski gospodarstwom, daleki od modnych haseł, za to wierny polu, oborze i warsztatowi.

Pisał z wielkim szacunkiem dla ludzi ziemi — o uprawie, hodowli, doradztwie, ekonomice gospodarstw. Zawsze po stronie rolnika. Umiał słuchać, dopytać i oddać sprawom wiejskim należną powagę. Jego teksty były jak rozmowa na podwórzu po pracy — rzeczowe, życzliwe, użyteczne.

Był nie tylko redaktorem, lecz także organizatorem życia środowiskowego. Kierował Stowarzyszeniem Absolwentów UWM, współtworzył kwartalnik „5 plus X", pełnił funkcje we Fundacji im. Michała Oczapowskiego i przez lata współpracował z uczelnią. Zostawił po sobie dorobek kilkudziesięciu publikacji, kalendarzy i poradników — od agronomii po kuchnię i ogrodnictwo. W 2007–2008 r. prowadził również uczelniane „Wiadomości Uniwersyteckie".

Dla współpracowników był wymagającym, ale serdecznym Mistrzem. — Uczymy się po to, by służyć — powtarzał. Umiał dzielić się doświadczeniem, podsuwał tematy, pilnował rzetelności, a młodszym redaktorom dodawał odwagi. Zawsze miał czas na rozmowę i dobrą radę.

Czytelnicy „Rolniczego ABC" — dziś sięgający zarówno po wydanie drukowane, jak i po serwis RolniczeABC.pl — wciąż korzystają z koncepcji pisma złożonego przez Niego: praktycznego miesięcznika dla gospodarzy Warmii i Mazur, ale i całej Polski. Tytuł jest obecnie wydawany przez spółkę Galindia — wydawcę „Gazety Olsztyńskiej" — i niesie dalej Jego ideę dziennikarstwa bliskiego rolnikom.

Odszedł człowiek wielkiej wiedzy i wielkiego serca. Zostawił nam prosty testament: szacunek dla pracy na roli, język bez zadęcia, fakt zamiast frazesu. Dziękujemy, Panie Redaktorze.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl b87f07d5fc

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA

CZYTAJ NA PORTALU
https://anty-defamation.pl/

GRUPA WM

POLSKA FUNDACJA NARODOWA

3725otbp-a-K

IGNAŚ **WALCZY O ŻYCIE**!

Czteroletni Ignacy Rochowski z Nowego Miasta Lubawskiego ma zdiagnozowanego glejaka pnia mózgu (DIPG). Rodzina zbiera środki na nierefundowaną terapię CAR-T, leczenie i rehabilitację. Zbiórka trwa, a do celu wciąż brakuje ponad miliona złotych.

Fot. archiwum zbiórki

Ignacy do niedawna był energicznym, ciekawym świata przedszkolakiem. Wiosną rodzice zauważyli pierwsze niepokojące objawy: problemy z mową, chwiejny chód, zaburzenia wzroku. Badania obrazowe potwierdziły obecność guza w obrębie pnia mózgu. To nowotwór, którego nie da się operować, a rokowania przy klasycznym leczeniu są niekorzystne. Po diagnostycznej biopsji chłopiec trafił pod opiekę specjalistów. Rozpoczęto działania, które mają dać mu szansę na terapię celowaną.

Zbiórka ma doprowadzić do sfinansowania terapii CAR-T oraz niezbędnych kosztów leczenia i późniejszej rehabilitacji. To procedura nie będąca w koszyku świadczeń publicznych, a kwota potrzebna do tego, by Ignacy mógł z niej skorzystać, liczona jest w milionach. W chwili publikacji na koncie było kilkadziesiąt tysięcy złotych, a do zebrania pozostawało jeszcze ponad 1,2 mln zł. Zbiórka została uruchomiona pod koniec października i potrwa do 28 stycznia 2026 r. Każda wpłata przybliża rodzinę do rozpoczęcia terapii.

Rodzice chłopca opisują drogę od pierwszych symptomów przez diagnozę po decyzję o walce o zaawansowane leczenie. Podkreślają, że DIPG to jedna z najbardziej agresywnych chorób nowotworowych wieku dziecięcego i że czas ma kluczowe znaczenie. Dlatego równolegle ze szpitalną opieką prowadzą intensywną kampanię informacyjną, prosząc o wsparcie finansowe i udostępnienia.

Do akcji włączają się mieszkańcy regionu i internetowe społeczności. Oprócz przelewów darczyńcy mogą skorzystać z prostych form wsparcia, takich jak choćby charytatywny SMS. Na potrzeby zbiórki uruchomiono numer 75365 z poświęconą jej treścią wiadomości, a koszt SMS-a wynosi 6,15 zł brutto. To rozwiązanie pozwala dołożyć swoją cegiełkę także tym, którzy nie mogą pozwolić sobie na większy wydatek.

https://www.siepomaga.pl/ignacy-rochowski

Historia Ignasia porusza, ale przede wszystkim mobilizuje. W tej walce liczy się każda doba i każda złotówka — od tego zależy tempo procedur i możliwość rozpoczęcia terapii dającej realną nadzieję. Rodzina prosi, by – jeśli to tylko możliwe – wesprzeć zbiórkę i przekazać informację dalej. **AL**

NOWOCZESNA STACJA CORAZ BLIŻEJ

Kolejowa inwestycja w Ostródzie będzie kosztować ponad 250 mln złotych ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Niektóre prace już zostały zakończone, inne – jak nowy most na Drwęcy i tory – właśnie powstają.

Fot. arch. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przebudowa mostu na Drwęcy i prace na stacji Ostróda

Na razie kierowcy i piesi muszą uzbroić się w cierpliwość. Tory przecinają miasto na pół i spowodowane pracami zamknięcie przejazdu w ciągu ulicy S. Czarnieckiego mocno utrudnia życie. Od 17 września br. na okres około 6 tygodni wdrożona została tymczasowa organizacja ruchu. W ciągu ul. Słowackiego, pomiędzy przejazdami, został wprowadzony ruch dwukierunkowy, natomiast w ciągu ul. 11 Listopada odwrócony jednokierunkowy kierunek jazdy. Przed nami kolejna zmiana. Wykonawca zapowiadają otwarcie przejazdu w nocy z 4 na 5 listopada i przywrócenie wcześniejszych zasad ruchu w rejonie obu przejazdów i torów – czyli jak na rondzie. Ale to nie koniec utrudnień. Na obu przejazdach będą jeszcze prowadzone prace związane z niezbędnymi poprawkami.

Obecnie szczególnie zaawansowane są roboty na dwukrawędziowym peronie 1. Od marca br. podróżni korzystają z połowy nowej platformy. Kontynuowane są prace przy drugiej krawędzi.

Dalej prowadzone są prace przy przejściu podziemnym, które docelowo pozwoli na sprawne poruszanie się między budynkiem dworca, peronami i pozwoli bezpiecznie przedostać się między ulicami 11 Listopada i Słowackiego. Wykonywane są kolejne elementy zbrojenia. Zostaną zamontowane windy, które zapewnią wygodny dostęp osobom z ograniczoną mobilnością. Pasażerowie i mieszkańcy mogą także liczyć na perony dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się i większe bezpieczeństwo.

Modernizowany jest most kolejowy nad rzeką Drwęcą. Wykonano betonowanie płyty ustroju nośnego oraz montaż zbrojenia. Powstaje nowa sieć trakcyjna i odwodnienie torów. Zakończenie inwestycji planowane jest w sierpniu 2026 roku.

APLIKACJA, KTÓRA OSZCZĘDZI NERWY

W Iławie powstała darmowa aplikacja Przejazd Iława, która ma pomóc kierowcom omijać w razie zamknięcia przejazd kolejowy przy ulicy Wyszyńskiego. Narzędzie prognozuje, kiedy szlaban jest opuszczony, na podstawie rozkładu pociągów i bieżących zgłoszeń użytkowników, dzięki czemu kierowcy zyskują czas i mogą lepiej zaplanować trasę.

Pomysłodawcą projektu jest Michał Młotek, a za kod źródłowy odpowiadają programiści Damian Wojtczak i Tomasz Bigus. Twórcy podkreślają, że aplikacja nie wymaga wielkich nakładów — kluczowe są determinacja i szybkie testy w terenie. Zasada działania jest prosta: system sygnalizuje możliwe zamknięcie rogatek, bazując na rozkładzie jazdy pociągów, a jednocześnie pozwala użytkownikom w czasie rzeczywistym potwierdzać sytuację na przejeździe. Przewidziano zabezpieczenia przed fałszywymi zgłoszeniami, tak aby informacje były wiarygodne.

Korzyści są wymierne. Wiedząc z wyprzedzeniem o opuszczonym szlabanie, kierowcy mogą wybrać alternatywną drogę albo przesunąć wyjazd; gdy przejazd jest otwarty, łatwiej szybko przedostać się na drugą stronę miasta. Autorzy aplikacji szczególnie zachęcają do korzystania z niej osoby zawodowo poruszające się po Iławie: taksówkarzy, kurierów i dostawców, bo każde ich zgłoszenie zwiększa skuteczność programu.

„Przejazd Iława" ma charakter społecznościowy: im więcej aktywnych użytkowników, tym trafniejsze podpowiedzi. Aplikacja jest już testowana i — jak zapewniają autorzy — spełnia swoje zadanie. Link do pobrania twórcy udostępnili w pierwszym komentarzu pod ogłoszeniem. Wspólna mobilizacja kierowców może sprawić, że codzienne korki przy ulicy Wyszyńskiego przestaną być tak dokuczliwe. **AL**

eprasa.pl b87f07d5fc

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn

3 LISTOPADA

RODZICIELSTWO BLISKOŚCI 1 – WARSZTATY PRZYNOSZĄCE ULGĘ W RELACJACH

Olsztyn

Dla kogo są te warsztaty?
Dla Ciebie, jeśli:
– masz dzieci lub towarzyszysz dzieciom, młodym ludziom,
– czujesz, że reagujesz inaczej, niż byś chciał/_
– szukasz sposobu, by być bliżej — bez krzyku, napięcia i poczucia winy,
– chcesz zrozumieć emocje innych i swoje własne,
– pragniesz budować relację opartą na szacunku, empatii i granicach, które służą obu stronom.

Godz. 18.00, pomieszczenia Fundacji Aktywnej Rodziny „Pajacyk", budynek Arki, ul. Niepodległości 85.

4 LISTOPADA

HARCERKI Z OLSZTYNA – SPOTKANIE W PLANECIE 11

Olsztyn

Jakie były początki harcerek w Olsztynie? W jaki sposób działały? O tym dowiemy się w trakcie spotkania „Warmińsko-Mazurska Chorągiew Harcerek w latach 1945-1947. We wspomnieniach Ireny Kleczyńskiej Mycke". O książce „Irka. Harcerka. Szmuglerka. Żołnierka" opowie Małgorzata Mycke-Dominko. Kim była Irena Kleczyńska-Mycke? To spotkanie przybliży postać wyjątkowej harcerki związanej z Szarymi Szeregami, członkinią Przysposobienia Wojskowego Kobiet i łączniczki. Jednym z wielu momentów jej działalności konspiracyjnej była współpraca z założycielami tajnej drukarni „Wolność" przy ulicy Targowej 47, Juliuszem Tadeuszem Mycke „Marianem Tarskim" i jego bratem Jerzym Mycke „Adamem". Córka bohaterki wykładu, pani Małgorzata Mycke-Dominko, opisała działalność tego niezwykle ważnego dla Pragi miejsca w książce Tajna drukarnia „Wolność" na Targowej 47. W trakcie olsztyńskiego spotkania opowie jednak o początkach kobiecego harcerstwa na Warmii i Mazurach.
Godz. 17.00, Planeta 11 (HWS Urania, wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, najlepiej do remontu. szybka płatność gotówką, może być z problemami prawnymi lub zadłużone, POMOGĘ spłacić długi, ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości (jeżeli dojdzie do zakupu) , tel.514510900

USŁUGI

transport

POMOC DROGOWA 4t, 506-634-354

NAUKA

POLSKI dla cudzoziemców, także online, 669-289-031

Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xxpo-7491b-M

Z bólem zawiadamiamy,
że 31 października 2025 r. zmarła
najukochańsza, nieodżałowana,
wielkiego serca i dobroci
lekarz pediatra

ś. † p.

Janina Kowalewska

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę, 5 listopada 2025 r., o godz. 11.00
Mszą Świętą w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela
Człowieka przy ul. Wyszyńskiego 11.
Pochowanie urny nastąpi w późniejszym czasie
na cmentarzu komunalnym w Olecku.

Pogrążona w żałobie rodzina

127125opb1-a-G

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi

Pana **Dariusza Mikulaka**

Pogrążonym w bólu

Rodzinie oraz wszystkim bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Olsztyna

126525opb1-a-M

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

lek. **Janiny Kowalewskiej**

wieloletniej Ordynator
Oddziału Pediatrycznego II Wojewódzkiego
Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego
w Olsztynie, wspaniałego lekarza pediatry,
wyjątkowego Człowieka o wysokich
kwalifikacjach zawodowych i etycznych,
Nauczycielki wielu pokoleń pediatrów.

Na zawsze pozostanie
w naszej wdzięcznej pamięci.

Dyrekcja, lekarze i pracownicy
Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

126825opb1-a-G

Pani Prorektor **Magdalenie Krajewskiej-Włodarczyk**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składa Sekcja ds. Obsługi Administracyjnej
Collegium Medicum UWM w Olsztynie

125825opb1-a-M

Z żalem i smutkiem żegnamy

Brata

Pani **Marty Sarny**

Pana **Mariusza Kowalewskiego**

W tym czasie pełnym żalu i zadumy łączymy się
z Panią w szczerym współczuciu i wierzymy,
że czas przyniesie ukojenie.

Jesteśmy z Panią myślami w tym trudnym momencie.

Z wyrazami współczucia
pracownicy firmy Polplast Sp. z o.o. w Olsztynie

126425opb1-a-M

Pani Kierownik Katedry Biochemii

dr hab. **Małgorzacie Dmitryjuk**

prof. UWM

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy

127025opb1-a-G

Pani Profesor

Magdalenie Krajewskiej-Włodarczyk

Prorektor ds. Collegium Medicum
UWM w Olsztynie

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Dziekan, Rada Dziekańska,
Pracownicy i Studenci Wydziału Lekarskiego
Collegium Medicum UWM w Olsztynie

125925opb1-a-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:
*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl b87f07d5fc

KRÓTKI SIATKARSKI WYPAD DO ELBLĄGA

SIATKÓWKA W poniedziałek Indykpol AZS Olsztyn zaliczy najkrótszy wyjazd w rozgrywkach PlusLigi, bowiem w Elblągu zagra w Barkomem Każany Lwów. Szefowie ukraińskiego klubu mają nadzieję, że w tym mieście zostaną dłużej niż na jeden sezon.

W 3. kolejce PlusLigi Projekt - wygrywając bez straty seta w Jastrzębiu - udowodnił mistrzowskie aspiracje. Podobne plany mają w Rzeszowie, bowiem Resovia po raz ostatni mistrzem Polski była w 2015 roku. I mimo olbrzymiego budżetu - złośliwi, albo dobrze poinformowali, twierdzili wręcz, że w Rzeszowie budżet ogranicza tylko niebo - od 2015 roku na podium rzeszowianie stanęli tyko dwa razy (srebro w 2016 i brąz w 2023 roku).

W poprzednim sezonie Resovia po trzech kolejkach miała tylko trzy punkty (3:2 ze Stalą, 0:3 z Jastrzębiem i 2:3 z Wartą), tym razem jednak zaczęła zdecydowanie lepiej, bo ma na koncie komplet zwycięstw. W trzeciej kolejce do zera ograła Stilon, dzięki czemu w tabeli jest tuż za Projektem.

Po dzisiejszym meczu w Elblągu spory awans może zaliczyć Indykpol AZS, oczywiście pod warunkiem, że wygra.

- Oglądałem mecz Barkomu z Gdańskiem. To zespół, który potrafi zagrać jednego seta naprawdę świetnie, a w kolejnym popełnia wiele błędów - podobnie jak my w meczu z Bełchatowem. Dlatego kluczem do zwycięstwa będzie utrzymanie na nich stałej presji i nieodpuszczanie ani na chwilę - powiedział Johannes Tille, rozgrywający Indykpolu AZS.

W historii rozgrywek pod egidą PLS oba zespoły zmierzyły się ze sobą sześć razy – 4-krotnie zwyciężali olsztynianie, przed którymi listopadowy maraton, bo będą grać co trzy dni!

Jak to się stało, że ukraiński plusligowiec zakotwiczył w Elblągu? Od 2022 roku jego pierwszym domem był Kraków, a później Wieluń i Tarnów.

Joanna Urbaniak, rzeczniczka elbląskiego Urzędu Miasta poinformowała, że decyzja o podjęciu współpracy z ukraińskim klubem stanowi kontynuację strategii promocyjnej miasta, zapoczątkowanej sukcesem organizacyjnym turnieju finałowego Pucharu Polski kobiet w poprzednim sezonie.

- Po wstępnych rozmowach i wizytacji infrastruktury sportowej, Elbląg został oceniony jako miejsce spełniające zarówno wymagania techniczne, jak i oferujące dogodną lokalizację i otwartość samorządu - wyjaśniła Joanna Urbaniak. - Liczymy, że obecność drużyny na poziomie PlusLigi przyczyni się do zwiększenia zainteresowania siatkówką wśród dzieci i młodzieży, pobudzi lokalny rynek usług, jak noclegi, gastronomia, transport, a także wzmocni wizerunek Elbląga, który stawia m.in. na promocję przez sport.

Poza tym Joanna Urbaniak dodała, że wraz z zawitaniem do miasta PlusLigi w Elblągu dynamicznie rozwijają się lokalne drużyny siatkarskie na poziomie III ligi.

- Klub MKS Truso, który zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży, reaktywował drużynę seniorską kobiet, która przystąpiła do rozgrywek III ligi w sezonie 2025/26. Podobnie klub IKS Atak Elbląg utworzył nową drużynę seniorów, która również rozpoczęła rywalizację na tym samym poziomie - wskazała.

Umowa między miastem Elbląg a klubem Barkom-Każany została zawarta na rok, z możliwością przedłużenia, gdyż „obie strony wyraziły zainteresowanie współpracą długoterminową, zależną od efektów pierwszego sezonu".

Fot. indykpolazs.pl

Po dwóch kolejkach olsztynianie mają trzy punkty. I dużo to, i mało zarazem...

Urbaniak poinformowała też, że miasto nie przekazuje środków na działalność klubu, natomiast wspiera go logistycznie i organizacyjnie.

- Klub będzie korzystał z hali sportowo-widowiskowej na zasadach wynajmu z ustaloną indywidualną stawką opłaty za korzystanie w wysokości 50 zł za godzinę treningową i 800 zł za każdy mecz ligowy. Tak jak z innymi elbląskimi klubami sportowymi, zawarta została umowa na kwotę 158 tys. zł brutto na działania promocyjne - przyznała.

Zakres umowy dotyczy przede wszystkim promocji marki miasta podczas transmisji telewizyjnych i wydarzeń sportowych oraz zaangażowania m.in. siatkarzy w prowadzenie zajęć wychowania fizycznego dla uczniów lokalnych szkół. Członkowie drużyny mają być w Elblągu cały czas - tutaj mieszkają i trenują.

- Traktujemy to jako okazję do budowania silniejszych więzi z lokalną społecznością oraz do wymiany kulturowej, szczególnie w kontekście obecności obywateli i mniejszości ukraińskiej w Elblągu i regionie - zauważyła rzeczniczka elbląskiego magistratu, która liczy, że mecze Barkomu Każany w Elblągu będą cieszyć się dużym zainteresowaniem, a hala, która może pomieścić ponad 2500 kibiców, będzie się wypełniać. Pierwszy mecz - wygrany z rywalem z Częstochowy 3:2 - obejrzało, według statystyk PlusLigi, 982 osoby.

Urbaniak przypomniała, że wychowankiem klubu IKS Atak jest Oskar Woźny, który latem został zakontraktowany przez lwowską drużynę. - Jest on symbolicznym mostem łączącym lokalną siatkówkę z najwyższym poziomem rozgrywek - podsumowała.

Starosta elbląski Maciej Romanowski dodał, że powiat elbląski jest stroną porozumienia w sprawie rozgrywania w Elblągu spotkań przez lwowski zespół i zapewnia m.in. halę na treningi w Pasłęku oraz środki finansowe jako element umowy reklamowej na promocję powiatu podczas meczów, m.in. na strojach siatkarzy. Nie chciał zdradzić kwoty, ale wspomniał, jest ona trzykrotnie mniejsza niż w przypadku miasta.

Romanowski ocenił, że elblascy kibice zyskają możliwość oglądania siatkówki na wysokim poziomie. Jako dodatkowy „czynnik emocjonalny" wymienił to, że chodzi o klub z Ukrainy.

- Wydaje się, że będzie zainteresowanie meczami, ponieważ w powiecie elbląskim mieszka bardzo dużo przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, bo tutaj wiele rodzin zostało przesiedlonych po akcji Wisła - wyjaśnił.

Warto przypomnieć, że po Polsce „podróżują" też piłkarki ręczne Galiczanki. W sezonie 2022/23 mecze w roli gospodarza rozgrywały w podwarszawskich Markach, a debiutancki sezon w Polsce zakończyły na szóstym miejscu w Superlidze. W kolejnych latach zespół ze Lwowa na swoją bazę w Polsce wybrał Łańcut. Podyktowane było to m.in. mniejszą odległością od granicy (ok. 60 km). Drużyna na domowe mecze przyjeżdżała w dniu zawodów i zaraz po nich wracała na Ukrainę.

Nie zdołała się jednak utrzymać w gronie najlepszych w Polsce, a w kolejnym sezonie spotkania w niższej Lidze Centralnej rozgrywała w liczącej nieco ponad trzy tysiące mieszkańców miejscowości Cmolas, także na Podkarpaciu.

Ukraiński zespół wywalczył awans do Superligi i na miejsce rozgrywania meczów w edycji 2025/26 wybrał Biłgoraj w Lubelskiem.

- Decyzja o współpracy z Galiczanką wynikała z chęci wspierania sportu na wysokim poziomie oraz budowania relacji międzynarodowych. Uznaliśmy, że możliwość rozgrywania meczów Orlen Superligi Kobiet w Biłgoraju to doskonała okazja do promocji miasta, ale też do pokazania, że jest ono otwarte, gościnne i gotowe wspierać sportowe inicjatywy ponad granicami. Dzięki tej współpracy mieszkańcy mogą zobaczyć na żywo drużyny z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce – powiedział Krzysztof Rzeźnik, który w Urzędzie Miasta w Biłgoraju pełni funkcję pełnomocnika ds. kontaktów z mediami. - Mecze Galiczanki rozgrywane w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju są transmitowane, dzięki czemu nazwa naszego miasta pojawia się w ogólnopolskich przekazach sportowych. To realna wartość promocyjna, ale również impuls do rozwoju lokalnego sportu i aktywności mieszkańców. Pokazujemy, że w Biłgoraju można nie tylko kibicować na wysokim poziomie, ale także organizować wydarzenia o zasięgu krajowym – uważa Rzeźnik.

*** Wyniki 3. kolejki:** Asseco Resovia Rzeszów - Cuprum Stilon Gorzów 3:0 (25:22, 25:18, 25:23), Aluron CMC Warta Zawiercie - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:0 (25:17, 25:22, 27:25), JSW Jastrzębski Węgiel - PGE Projekt Warszawa 0:3 (19:25, 23:25, 22:25), Ślepsk Malow Suwałki - Energa Trefl Gdańsk 0:3 (22:25, 23:25, 23:25); poniedziałek: PGE GiEK SKRA Bełchatów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (17.30), Barkom Każany Lwów - Indykpol AZS Olsztyn (20.30). Po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz InPost ChKS Chełm - Bogdanka LUK Lublin.

DRYH

PLUSLIGA

1. Projekt	9	9:0
2. Resovia	8	9:3
3. Trefl	6	8:5
4. Warta	6	6:4
5. LUK*	5	6:2
6. Jastrzębski	5	6:5
7. Skra*	4	5:3
8. Indykpol AZS*	**3**	**5:5**
9. Barkom*	3	5:5
10. Chełm*	2	3:5
11. ZAKSA*	1	3:6
12. Stilon	1	2:9
13. Częstochowa	1	2:9
14. Ślepsk	0	1:9

* mecz mniej

eprasa.pl b87f07d5fc

START ZDERZYŁ SIĘ ZE ŚCIANĄ

PIŁKA RĘCZNA\\\ To była bardzo surowa lekcja handballu w wykonaniu mistrzyń Polski. Pytanie tylko brzmi, czy zawodniczki Energi Startu Elbląg nie przegrały piątkowego pojedynku z KGHM Zagłębiem Lubin już w szatni przed wyjściem na boisko?

*** KGHM Zagłębie Lubin – Energa Start Elbląg 40:17 (19:8)**
START: Suliga, Ciąćka, Pentek – Masalova 4, Kuźmińska 3, Zych 2, Kozłowska 2, Grabińska 2, Dworniczuk 2, Pahrabitskaya 1, Szczepanek 1, Chwojnicka, Peplińska, Wicik, Tarczyluk, Szczepaniak

Wynik dopiero w 4. min otworzyła Aleksandra Zych. Miejscowe odpowiedziały dwoma golami w odstępie kilkudziesięciu sekund, ale po chwili to samo zrobił Start za sprawą Poliny Masalovej i Oliwii Szczepanek. Elblążanki po raz drugi i ostatni w tym meczu wyszły na prowadzenie, bo potem nastąpił koncert „Miedziowych". Mistrzynie Polski trafiały niemal w każdej ofensywnej akcji i ich przewaga zaczęła rosnąć w błyskawicznym tempie. Do przerwy Zagłębie prowadziło 19:8, a drugą część spotkania wygrało aż 21:8.

Trenerka Magdalena Stanulewicz próbowała reagować. Rotowała zawodniczkami w bramce i w polu, ale wobec potencjału zespołu gospodarzy była bezradna. Jej podopieczne nie mogły przebić się przez defensywę Zagłębia, miały dwukrotnie więcej strat niż rywalki i nie potrafiły nadążyć za nimi w obronie. To wszystko przełożyło się na najwyższą porażkę w sezonie. Pocieszenie to niewielkie, ale w tym sezonie zespół z Lubina kroczy w krajowej lidze od zwycięstwa do zwycięstwa i prowadzi w tabeli z kompletem punktów.

- Popełniłyśmy mnóstwo błędów własnych, co, niestety, zdarza nam się ostatnio coraz częściej - oceniła Magdalena Stanulewicz.

- Do tego doszła bardzo słaba skuteczność rzutowa i brak realizacji założeń, które wcale nie były trudne. Jestem bardzo niezadowolona z tego, jak się zaprezentowałyśmy i z naszego podejścia do tego meczu.

Fot. Start Elbląg

Start w tym sezonie nie rozpieszcza swoich kibiców, ale cały czas może spijać śmietankę po bardzo udanej poprzedniej kampanii. Najbliższe spotkanie może być prawdziwym świętem piłki ręcznej w Elblągu i to na międzynarodowym poziomie, bo Start w sobotę o godz. 20 podejmie Jomi Salerno, mistrzynie Włoch.

Mecz otwierający rywalizację w trzeciej rundzie EHF European Cup to znakomita okazja, by zobaczyć Klaudię Grabińską i spółkę na żywo w historycznym wydarzeniu, bowiem europejskie puchary wracają do Elbląga po wieloletniej przerwie. Wrześniowe spotkania w ramach pierwszego etapu eliminacji z Trabzon Ortahisar BSK elblążanki rozegrały na wyjeździe i dotrzymały słowa, wygrywając dwumecz w Turcji, by dać kibicom możliwość obejrzenia we własnej hali międzynarodowej potyczki. Problemem może być tylko czas, którego potrzeba, by zespół odblokował się po ostatnich słabszych występach i na rywalki z Włoch być w formie zbliżonej do optymalnej.

*** Pozostałe mecze 8. kolejki:** PGE MKS El-Volt Lublin – KPR Gminy Kobierzyce 34:29, Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Piłka Ręczna Koszalin 32:21, Enea MKS Gniezno – Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz 42:18, Galiczanka Lwów – Sośnica Gliwice 32:30.

LSZ

PO 8 KOLEJKACH

1. Zagłębie	24	291:201
2. Lublin	18	254:212
3. Piotrcovia*	18	216:178
4. Gniezno	15	242:213
5. Kobierzyce**	9	177:178
6. Galiczanka	9	204:231
7. Koszalin	9	208:253
8. Start	**8**	**221:262**
9. Sośnica	4	232:264
10. Szczypiorno*	0	181:235

* mecz mniej
** dwa mecze mniej

SPRINTEM

PŁYWANIE\\\ Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego, jako jedyna z zarządu światowej federacji (World Aquatics) w głosowaniu była przeciwna startom Rosjan i Białorusinów w seniorskich zawodach międzynarodowych.
Zarząd światowej federacji pływackiej wysłał pismo do europejskiej federacji (European Aquatics), aby dostosowała się do jej decyzji i dopuściła do startu we wszystkich międzynarodowych zawodach pod neutralną flagą sportowców z Rosji i Białorusi. Aktualnie w Europie mogą występować tylko juniorzy z tych krajów, i to także bez eksponowania przynależności narodowej.
- Jako jedyna byłam temu przeciwna podczas głosowania przeprowadzonego online. Argumentowałam, że starając się o organizację mistrzostw Europy, zresztą nadal ta uchwała European Aquatics obowiązuje, miałam świadomość, że pływacy z Rosji i Białorusi w seniorskich zawodach nie mogą startować na naszym kontynencie - powiedziała Jędrzejczak.
Na spotkaniu via internet prezydent światowej federacji, pochodzący z Kuwejtu Husain Al Musalam oświadczył, że nie może pozwolić na dyskryminację zawodników różnych nacji.
- Wytłumaczyłam sprawę, w jakim jesteśmy miejscu, że Lublin jest bardzo blisko granicy z Ukrainą, gdzie toczy się wojna. Mamy wielu uchodźców u siebie. Stanęło na tym, że wszyscy oprócz mnie w zarządzie głosowali za wdrożeniem tych działań - dodała Jędrzejczak.
Mistrzyni olimpijska argumentowała, że organizacja nadrzędna w tak krótkim czasie nie powinna narzucać wytycznych, nie uwzględniając procesów przygotowań do imprezy. Mimo to Polka miała przeciw sobie kilkadziesiąt osób, w tym wiele z Europy.
Jędrzejczak jednocześnie przypomniała działaczom World Aquatics, że wciąż obowiązuje ministerialne rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia wjazdu do Polski obywateli Federacji Rosyjskiej. Poza wyjątkowymi przypadkami nie mogą oni liczyć na wizę wjazdową.
Mistrzostwa Europy w pływaniu na basenie 25-metrowym odbędą się w Lublinie od 2 do 7 grudnia. Spodziewany jest udział ponad 600 zawodników z 40 krajów, co czyni tę imprezę jedną z największych w historii polskiego pływania.
Do 16 listopada polscy pływacy mogą walczyć o kwalifikację do reprezentacji na ME. Spodziewany jest udział około 30 reprezentantów gospodarzy. Do rozdania będą łącznie 42 komplety medali (36 indywidualnych i sześć w sztafetach).

Rys. Zbigniew Piszczako

FUTSAL\\\ W sobotę AZS UWM High Heels Olsztyn miał rozpocząć pierwszoligowe rozgrywki kobiet, jednak termin nie odpowiadał Włókniarzowi Białystok, który ostatecznie nie przyjechał do Olsztyna. „Przykro nam, że pomimo ciężkiej pracy i dużych chęci inauguracji sezonu, nie udało nam się tego zrealizować w wyznaczonym przez organ rozgrywkowy czasie. Z niecierpliwością wypatrujemy następnej kolejki" - napisano w social mediach klubu z Kortowa. W następnej kolejce AZS UWM zagra derbowe spotkanie ze Stomilem Olsztyn. Oprócz dwóch olsztyńskich drużyn i Włókniarza w rozgrywkach grają: Helios Białystok, Orlęta Czyżew, Ząbkovia Ząbki, AZS KU II Uniwersytet Warszawski oraz Tęcza Biskupiec.

eprasa.pl b87f07d5fc

SERCE I GŁOWA SĄ PEŁNE OPTYMIZMU

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Najważniejszą imprezą zbliżającego się zimowego sezonu będą igrzyska olimpijskie w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. – Oczekiwania zawsze były i są duże – powiedział prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz.

Adam Małysz, były świetny skoczek narciarski, podkreślił, że po medalowych latach nie wyobraża sobie, by tych krążków teraz nie było. Jego zdaniem w polskich skokach pojawiło się kilka „perełek". Jedną z nich jest Kacper Tomasiak.

- To na pewno zawodnik nieprzeciętny. Wystarczy popatrzeć na jego reakcje. Dziś psychika ma wpływ na zawodnika. Widać, że jest przygotowany, mam nadzieję, że tak będzie też zimą. Jest kilku takich zawodników, na których czekaliśmy dość długo. Po sukcesach moich, potem Kamila Stocha, Piotra Żyły, Dawida Kubackiego czy Maćka Kota był okres, kiedy oni nie skakali dobrze, a zaczęło nam brakować juniorów. Od jakiegoś czasu zaczęli się pojawiać, ale ta przestrzeń, jaka powstała przez parę lat, daje się odczuć – wyjaśnił Małysz.

18-letni Tomasiak z LKS Klimczok Bystra wygrał klasyfikację generalną Letniego Pucharu Kontynentalnego i wywalczył dodatkowe miejsce dla Polski na pierwszy period zimowego Pucharu Świata, który rozpocznie się 21 listopada w norweskim Lillehammer.

Prezes Małysz przyznał, że optymizm podpowiada zarówno serce, jak i głowa. - Wynik badań, treningi siłowe, ocena dynamiki wskazują, że wszystko poszło mocno do przodu. Atmosfera wśród naszych zawodników też jest zdecydowanie lepsza. Już lato pokazało, że zaczyna wracać Kamil, pojawił się Kacper, Dawid skacze jeszcze w kratkę, Piotrek również. Potrzeba jeszcze trochę czasu. Jesteśmy pełni nadziei, liczę, że to „zaskoczy" – powiedział prezes PZN.

Tym sezonem pożegna się ze skocznią trzykrotny mistrz olimpijski Kamil Stoch. Ogłosił to już w maju. - To jego decyzja, nikt nie może wywierać na niego wpływu. Od jakiegoś czasu padało pytanie o zakończenie kariery. Ja przygotowywałem się do tego dwa lata, więc myślę, że to była jego bardzo przemyślana decyzja. Od razu po ogłoszeniu psychika się troszkę „uwolniła", nie tylko bardziej swobodnie skacze, ale również widać, że do tego dojrzał – oceni Małysz, dodając, że nie u wszystkich zawodników dobra forma z lata przekłada się na zimową, bo niektórzy po prostu latem nie lubią skakać.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Po tym sezonie Kamil Stoch zakończy karierę. Na koniec chciałby jeszcze raz stanąć na olimpijskim podium

Zdaniem prezesa związku Stoch na pewno chciałby zakończyć karierę olimpijskim medalem. - Na pewno ani na niego, ani na nikogo innego nie będziemy wywierali jakiejkolwiek presji. Ale oni doskonale wiedzą, co mogą zdobyć, sami czują, że to sezon olimpijski. Wiadomo, że Kamil będzie mierzył bardzo wysoko – stwierdził Małysz.

Poprzedni sezon był rozczarowujący dla Stocha, gdyż zajął 31. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, a ówczesny trener polskiej kadry Thomas Thurnbichler nie powołał go na mistrzostwa świata w Trondheim. Pod wieloma względami był to najgorszy sezon dla „Orła z Zębu" od 20 lat.

PZN zdecydował, że Thurnbichlera zastąpi jego dotychczasowy asystent Maciej Maciusiak. Małysz podkreślił, że koniec zimy pokaże, co było dobre, a co złe.

- I mam nadzieję, że tych dobrych będzie więcej – dodał Małysz, który tydzień temu podpisał umowę w sprawie współpracy PZN z katowicką AWF. Jak wyjaśnił, chodzi o organizowanie kursów i szkoleń dla trenerów.

- Dużą krzywdą było uwolnienie tego zawodu. Dziś w zasadzie każdy może być trenerem. Nie jest wymagany jakikolwiek „papier". Bardzo często zawodnicy kończący karierę, chcący pracować jako trenerzy, nie chodzą na żadne szkolenia. My dwa lata temu wprowadziliśmy przymus – by odnowić licencję PZN, trzeba zaliczyć w trakcie roku określoną liczbę godzin kursów. Na początku spotkało się to z dużą krytyką, ale też i dużym zainteresowaniem również. Chcemy ruszyć z kopyta z kształceniem trenerów. Do tego zawsze najlepsza jest uczelnia. A katowicka AWF zawsze była blisko sportów zimowych – zauważył prezes, dodając, że uczelnia ma odpowiednie zaplecze naukowe.

CENNE ZWYCIĘSTWO OLSZTYŃSKIEGO KOPCIUSZKA

PIŁKA NOŻNA\\\ Olsztynianki przed własną publicznością pokonały Pogoń Tczew, dzięki czemu jeszcze w rundzie jesiennej mogą opuścić strefę spadkową Ekstraligi.

Fot. Emil Marecki

Olsztynianki wygrały dopiero drugi raz w tym sezonie

*** Energa Stomilanki Olsztyn – Pogoń Dekpol Tczew 2:1 (1:0)**
1:0 - Arthur (33), 2:0 - Taranowska (56), 2:1 - Witczak (67)
STOMILANKI: Barszcz - Taranowska, Kędzia, Roy, Turowska, Libera (74 Fidurska), Sokołowska, Misztal (87 Milewska), Kulig (87 Puchalska, Garbowska, Arthur

Pierwszy gol w padł w 33. minucie, gdy Alisa Arthur otrzymała prostopadłe podanie i strzałem z 14 metrów otworzyła wynik. W drugiej połowie Stomilanki podwyższyły za sprawą Karoliny Taranowskiej, która wykorzystała niezbyt dobrą interwencję bramkarki. Emocji do końca nie brakowało, ale zespół gości zdołał zdobyć tylko kontaktową bramkę (Alicja Barszcz dała się zaskoczyć strzałem z 25 metrów). Stomilanki mogły wygrać wyżej, lecz Abigail Roy nie wykorzystała rzutu karnego. Było to drugie zwycięstwo olsztyńskiego zespołu w tym sezonie.

- Końcówka nerwowa, ale mogliśmy strzelić karnego na 3:1 i uspokoić mecz - powiedział Dariusz Maleszewski, trener Stomilanke. - Najważniejsze są trzy punkty, bo na tym nam zależało. Ten zespół wciąż potrzebuje czasu, żeby się "skleił". Przed nami jeszcze runda wiosenna, więc cały czas mamy szansę zakończyć sezon na miejscach 5-8. My w tej lidze jesteśmy kopciuszkiem pod względem organizacyjno-finansowym, dlatego trzeba się cieszyć, że jest w Olsztynie Ekstraliga kobiet.

Stomilanki tracą już tylko punkt do Uniwersytetu Jagiellońskiego i właśnie z tym zespołem spotkają się w ostatniej kolejce rundy jesiennej (8 listopada, godz. 19:45). Jeśli wygrają, wtedy wydostaną się ze strefy spadkowej.

*** Inne wyniki 10. kolejki:** UJ Kraków - Rekord Bielsko-Biała 4:4 (3:3), Lech/UAM Poznań - APLG Gdańsk 2:1 (1:0), Pogoń Szczecin - Górnik Łęczna 3:2 (1:0), GKS Katowice - UKS SMS Łódź 2:1 (1:0), Czarni Sosnowiec - Śląsk Wrocław 2:0 (0:0).

EM, DRYH

PO 10 KOLEJKACH

1. Czarni*	25	28:5
2. Górnik	23	25:6
3. Pogoń S.	20	21:10
4. Katowice**	15	14:11
5. Śląsk	15	20:10
6. Rekord	14	15:21
7. APLG	14	13:14
8. UKS SMS	12	14:16
9. Lech/UAM**	10	9:16
10. UJ Kraków	7	7:19
11. Stomilanki	**6**	**11:28**
12. Pogoń T.*	1	4:25

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

eprasa.pl b87f07d5fc

POLSCY PIŁKARZE RĘCZNI PRZEGRALI 29:30 (9:16) Z CZECHAMI W MECZU TOWARZYSKIM ROZEGRANYM W WAŁBRZYCHU. BYŁ TO PIERWSZY I ZARAZEM OSTATNI OTWARTY SPRAWDZIAN BIAŁO-CZERWONYCH PRZED STYCZNIOWYMI MISTRZOSTWAMI EUROPY.

NIESZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI

PIŁKA NOŻNA\\\ Broniący się przed spadkiem z III ligi Wikielec przegrał w Sieradzu po bramce z karnego podyktowanego w doliczonym czasie, a Znicz dzielnie walczył w Ząbkach, ale swój rzut karny zmarnował. W Elblągu Olimpia ograła rezerwy Wisły.

*** Olimpia Elbląg – Wisła II Płock 2:1 (1:1)**
0:1 – Krawczyk (2 k), 1:1 – Kordykiewicz (56 k), 2:1 – Młynarczyk (66)

Cenne zwycięstwo, dzięki któremu elblążanie na pięć punktów odskoczyli od strefy spadkowej.

*** Warta Sieradz - GKS Wikielec 1:0 (0:0)**
1:0 - Lis (92 k)

GKS Wikielec doznał ósmej porażki i jego sytuacja robi się coraz trudniejsza. Tym razem miał olbrzymiego pecha, bo wszystko wskazywało na to, że z Sieradza wywiezie cenny remis, niestety, w doliczonym czasie gospodarze z rzutu karnego zdobyli zwycięskiego gola.

- Niestety, znowu w końcówce zabrakło nam skupienia i determinacji, efektem czego był głupi rzut karny - powiedział na konferencji prasowej trener Mateusz Sobieraj. - Wielka szkoda, ponieważ liczyliśmy na punkty i zagraliśmy dobrze, na swoim poziomie. Czujemy się najlepiej w wysokiej obronie, w wysokim pressingu, ale po pięciu godzinach podróży ciężko jest tak grać przez cały mecz. No i w drugiej połowie już troszkę brakowało nam sił...

8 listopada do Wikielca przyjedzie Ząbkovia, beniaminek, ale jednocześnie niespodziewany lider, która w 15. kolejce poradziła sobie ze Zniczem.

*** Ząbkovia Ząbki – Znicz Biała Piska 2:1 (0:0)**
1:0 – Kalisz (49), 2:0 – Muniak (67), 2:1 – Giełażyn (81)

Znicz był o krok od sprawienia niespodzianki. Podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego pojechali do Ząbek podbudowani pierwszą wygraną w sezonie, no i mogli znów pokusić się o korzystny wynik. Niestety, w kluczowych momentach zawiodła skuteczność.

W pojedynku beniaminków zdecydowanym faworytem była Ząbkovia, ale na wizerunku rewelacyjnej ekipy spod Warszawy pojawiła się rysa w postaci dwóch porażek z rzędu, które ostatecznie kosztowały ją utratę pozycji lidera. Dla miejscowych mecz z ostatnim w tabeli Zniczem miał być znakomitą okazją do przełamania.

No i faktycznie to gospodarze od pierwszych minut więcej operowali piłką i zagrażali bramce strzeżonej przez Dominika Kąkolewskiego, ale ich kolejne próby mijały światło bramki. Gdy w końcu wydawało się, że już nic nie uchroni Znicza przed utratą gola, wtedy w roli męża opatrznościowego wystąpił Mateusz Waszczyn, blokując uderzenie Mateusza Augustyniaka.

Znicz odpowiadał kontrami, a w 37. min miał znakomitą okazję do objęcia prowadzenia. Kacper Taperek przedarł się w pole karne, a piłka po jego uderzeniu trafiła w rękę Macieja Kencela. Decyzja arbitra mogła być tylko jedna, jednak Arkadiusz Mroczkowski zmarnował rzut karny. Pomocnik Znicza uderzył zbyt lekko i dał Filipowi Adamczykowi, bramkarzowi Ząbkovii, miano bohatera pierwszej połowy zakończonej bezbramkowym remisem

Po przerwie gospodarze szybko dopięli swego, bo kapitalnie sprzed pola karnego strzelił Kacper Kalisz. A gdy w 67. min Stanisław Muniak podwyższył na 2:0, wydawało się, że mecz jest już rozstrzygnięty, jednak piłkarze Znicza nie zwiesili głów.

Emocje w końcówce zagwarantowało trafienie Bartosza Giełażyna. Napastnik Znicza zmaga się w tym sezonie z urazami i gra mniej, ale w Ząbkach pokazał, że wciąż pamięta, jak zdobywać gole. W 81. min precyzyjnie w pole karne zagrał Mark Baginskij, a „Gieła" głową zapisał na swoim koncie pierwsze trafienie od kilku miesięcy.

W 88. min Znicz miał piłkę na wagę remisu - po rzucie rożnym płasko w pole karne zagrał Taperek, a z kilku metrów uderzył Adrian Karankiewicz. Niestety, strzał zablokował obrońca Znicza, w efekcie piłka przeleciała nad poprzeczką, a Znicz do domu wrócił na tarczy.

W sobotę do Białej Piskiej przyjedzie Olimpia Elbląg.

*** Pozostałe wyniki 15. kolejki:** Wigry Suwałki – KS Wasilków 4:1, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1, KS CK Troszyn – Jagiellonia II Białystok 1:1, Warta Sieradz – GKS Wikielec 1:0, Legia II Warszawa – Broń Radom 7:0, Mławianka Mława – Widzew II Łódź 1:2, GKS Bełchatów – ŁKS Łomża 1:4.

ŁSZ, EM, DRYH

Fot. Łukasz Szymański

Bartosz Giełażyn (z prawej) zdobył pierwszą bramkę w sezonie, ale jego Znicz uległ Ząbkovii

PO 15 KOLEJKACH

1. Legia II	35	41:19
2. Ząbkovia	34	50:25
3. Warta	34	27:12
4. Łomża	33	35:13
5. Wigry	27	28:20
6. Broń	23	23:26
7. Wisła II	23	25:23
8. Świt	23	25:27
9. Widzew II	21	30:32
10. Lechia	18	25:22
11. Olimpia	**18**	**24:28**
12. Troszyn	16	32:28
13. Bełchatów	16	25:38
14. Jagiellonia II	14	16:25
15. Wikielec	**13**	**14:23**
16. Wasilków	13	15:34
17. Mławianka	11	23:33
18. Znicz	**5**	**11:42**

eprasa.pl b87f07d5fc